

K.P.I.-1537

WYDAWNICTWA ROK XVI

=====**ECHO**=====

KALENDARZ

**OBYWATELSKI, ZAPISKOWY,
INFORMACYJNY I LITERACKI**

1914

ODPOWIEDZIALNY ZA TREŚĆ: JÓZEF PADEREWSKI

BANK GALICYJSKI

DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

RYNEK 25 **KRAKÓW** RYNEK 25

(DOM WŁASNY) — ADRES NA TELEGR: GALICBANK KRAKÓW
TELEFON KANTORU WYMIANY 427

WYNAJMUJE SCHOWKI (safe deposits) w specjalnie na ten cel urządzonym stałą opancerz. skarbcu do dyskretn. przechowywania depozytów pod własnym kluczem. Należytość za najem schowka zależną jest od wielkości schowka i wynosi rocznie kor. 30, 50 lub 75. — Przyjmuje wkładki oszczędn. na

KSIAŻECZKI WKŁADKOWE za DZIENNEM oprocentowaniem. — Kwoty do Koron 5.000 dziennie wypłaca BEZ WYPOWIEDZENIA. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszków.

KANTOR WYMIANY WYDAJE akredytywy i чеки na wszystkie znaczniejsze miejsca kąpielowe krajowe i zagraniczne. — KUPUJE i sprzedaje listy zastawne, obligacje, pożyczki, renty, losy etc. pod najkorzystniejszymi warunkami. REALIZUJE wszelkie kupony i wylosowane efekta krajowe bez potrącenia jakiegokolwiek prowizyi, oraz WYKONUJE zlecenia kupna i sprzedaży efektów na giełdach krajowych i zagranicznych.

ODDZIAŁ HIPOTECZNY UDZIELA POŻYCZEK HIPOTECZNYCH NA REALNOŚCI MIEJSKIE, MAJĄTKI ZIEMSKIE I POSIADŁOŚCI WIEJSKIE.



PATHEFON

z tubą lub bez tuby i płyty Pathé przodują dziś
całemu przemysłowi fonograficznemu. Pathéfon
gra bez zmiany igły, szafirem trwałym i nie niszczy
płyt. Tylko Pathéfon daje żywy i prawdziwy głos
ludzki i oddaje każdy instrument z właściwą mu siłą,
brzmieniem i barwą.

Płyty 29 cm po K. 4.50 dwustronne. **Nie zrównane**
płyty 35 cm po K. 6. — Katalogi darmo i opłatnie.
Na każdym gramofonie można grać nasze płyty,
zastosowawszy membranę Pathé za K. 10.

STEFAN GRUDZIŃSKI i TADEUSZ BERGER

Kraków, ulica Szewska L. 22. — Telefon 305.

Nowo otwarty oddział poleca
ROWERY pierwszorzędnej marki
ANGIELS. PREMIER.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra JÓZEFA SĘDZIEŁOWSKIEGO
KRAKÓW

ulica Dunajewskiego L. 6.

Telefon Nr. 1303.

Telefon Nr. 1303.

Otwarty w dniu powszednie od godziny
 9—12-tej rano i od 2—4-tej popołudniu.

W niedzielę i święta od godz. 9—12-tej rano.

KASA OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA KRAKOWA

ulica Szpitalna — dom własny L. 15.

przyjmuje wkładki na książeczki. — Podatek
 rentowy uiszcza Kasa z własnych funduszów.

PROCENTA

wypłaca się, względnie kapitalizuje **półrocznie**
 t. j. z końcem czerwca i grudnia każdego roku.

KASA OSZCZĘDNOŚCI

udziela pożyczki hipoteczne i na skrypta, tudzież
 na zastaw papierów i eskontuje weksle.

Z kasą połączony jest

ZAKŁAD pożyczkowy na zastawy ruchome.

ÚSTŘEDNÍ BANKA

**Filia w Krakowie, ul. św. Jana 1.
Róg Rynku 42.**

Zarząd główny w Pradze. Filie: Berno, Lwów, Wiedeń, Kraków, Czerniowce, Tryest. Expozytury: Bielsko-Biała, Wiedeń, Luhaczowice, Piszczany.

Oddział dla wadyów i kaucyi — finansowanie dostaw, robót publicznych i rządowych. — Lombard papierów wartościowych. — Asekuracja losów. — Eskont weksli zakładów finansowych. — Bezpłatne depozyta P. T. Komitentów. — Najtańsze przekazywanie pieniędzy do Ameryki.

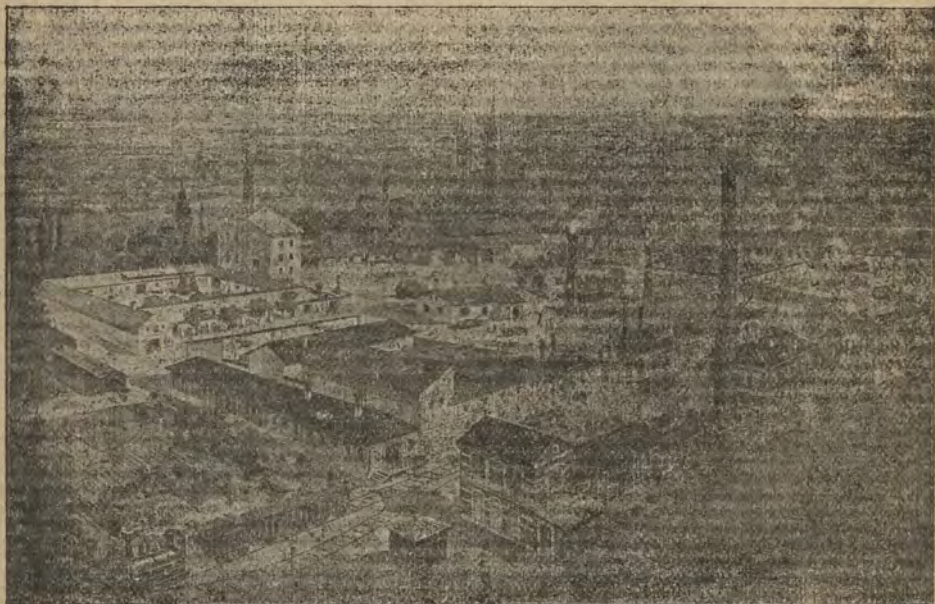
WKŁADKI

na książeczki i na rachunek bieżący oprocentowuje obecnie

- - - jak najkorzystniej - - -

według umowy ze znaczną dzienną wolną dyspozycją.

Nowo otwarty Kantor wymiany.



**Browar Książąt Sanguszków
w Tarnowie**

poleca swoje doborowe piwa.

Adres poczt.: Browar, Tarnów, Dworzec.

Adres telegr.: Browar, Tarnów. Tel. Nr. 8.

S K Ł A D Y

**we wszystkich większych miastach
CAŁEJ GALICJI.**

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY

Bank Hipoteczny

FILIA W KRAKOWIE

RYNEK GŁÓWNY, RÓG UL. BRACKIEJ

Kapitał akcyjny:
K. 20,000.000.—

Kapitał rezerwowy:
K. 11,000.000.—

Losy hipoteczne w obiegu będące K. 220,000.000.—

Kantor wymiany.

Oddział depozytowy i schowki depozytowe.

Oddział wkładek gotówkowych.

Oddział towarowy.

**Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa
przy ulicy Brackiej l. 1.**

Składy towarowe, przy ul. Zacisze.

**Detailiczna sprzedaż węgla wapna i drze-
wa opałowego, przy ulicy Warszawskiej.**

Japoński salon kwiatów

w Krakowie, ul. Grodzka liczba 48.

Przyjmuje wszelkie zamówienia jakoto: Żardyniery, ubieranie stołów tak żywemi jakoteż i sztucznemi kwiatami. Wieńce pogrzebowe. Wielki dobór kwiatów wazonowych i ciętych.

Zakład dentystyczny
Dra Jul. Piątkowskiego

otwarty

od godz. 9—12 przedpołudniem
i od godz. 3—6 po południu.

Kraków
plac Matejki L. 5, I. piętro front
TELEFON 2566.

OPTYK

KAZIMIERZ ZIELIŃSKI

Kraków, Rynek główny A-B39.

POLECA OBFICIE ZAOPATRZONY MAGAZYN WYROBOW OPTYCZNYCH. WŁASNA PRACOWNIA.

Specyalne lornetki teatralne.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B L. 44.

KAPITAŁ AKC.

130

MILIONÓW KORON

Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na książeczki wkładkowe. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut i dewiz. Udziela pożyczek wekslowych i na zastaw papierów. Przyjmuje walory w przechowywanie. Wypłaca kupony i wylosowane efekta. Przyjmuje wszelkie zlecenia giełdowe.

FUND. REZERW.

43

MILIONÓW KORON

Udziela ustnych i pisemnych wskazówek w tym kierunku.

TADEUSZ OROSZENY BOHDANOWICZ

Pierwsza galicyjska Fabryka puszek i wyrobów tłoczonych z blachy w Krakowie (Krowodrza). Telefon Nr 493.

Zaopatrzona w maszyny najnowszej konstrukcyi, wykonywa wszelkie zamówienia w ten zakres wchodzących artykułów, jako to: Pudełka dla aptek i drogeryi, Pudełka dla fabryk i wyrobów chemicznych na czernidła i pasy, Puszki na farby do podłóg, na masę francuską, na karbid, wazelinę na konserwy jarzynowe, rybne i mięsne, na cukry, czekoladę i kakao, Specyalne puszki hermetyczne, zamykane na miody dla pasiek, Blaszanki okrągłe na brunolinę, Blaszanki czworograniaste na farby olejne, spirytusy i t. d. Skarbonki oszczędnościowe, przykrywyki gwintowane do stoł dla fabryk, marynat rybnych, Szpuntowe blaszki patentowe systemu francuskiego, w różnych wielkościach z wytłoczoną firmą do beczek transportowych dla browarów, rafinerji spirytusu i nafty, Szylidy reklamowe, gładkie kolorowane lub takie same wytłaczane dla Towarzystw asekuracyjnych, instytucyi finansowych lub zakładów przemysłowych.

FABRYKA POSIADA PIERWSZY I JEDYNY W KRAJU ZAKŁAD DLA KOLOROWANIA I DRUKU NA BLASZE PRZY POMOCY MASZYN
***** POSPIESZNYCH NAJNOWSZEGO SYSTEMU. *****

Wszystkie te wyroby wykonywa się tak z białej jak też dowolnie koloro-
wanych blachy z drukiem zamawiającej firmy. :: :: :: ::

CENY KONKURENCYJNE. :: DOSTAWA SZYBKA I PUNKTUALNA.

Adres na listy i telegramy: KRAKÓW 38. TELEFON Nr 493.

MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA

Władysława hr. Mycielskiego

W Krakowie, ul. Czarnowiejska 70.

Telefon Nr. 590.

Telefon Nr. 590.

Dostawia do mieszkań

Mleko i śmietankę we flaszkach
hermetycznie zamkniętych.

Poleca znakomitą KAWĘ w sklepach głównych
przy ul. Podwale L. 6 i przy ul. Siennej
L. 9. (Mały Rynek).

FILIE: przy ul. Czarnowiejskiej L. 70,
ul. Długiej L. 27, ul. Rakowickiej L. 15.

Wysyłki masła na prowincję uskutecznia się
odwrotną pocztą.

SKŁAD FUTER
ANTONIEGO TRĄBKII
w Krakowie przy ul. Szewskiej 1. 12.
poleca wszelkie artykuły
futrzone po niskich cenach.

STYCZEN 1914 JANWAR

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	ZAPISKI
1 C.	Nowy rok	19 Wonifatia	
2 P.	Makaryusza	20 † Ihnatia	
3 S.	Genowefy	21 † Jutyany	
4 N.	Tytusa, Izab.	22 Anastazyi	
5 P.	Telesfora	23 Mucz. 10 w Kr.	
6 W.	Trzech Kr.	24 Wig. do Rożd.	
7 Sr.	Walentego	25 Rożd. Chr.	
8 C.	Seweryna	26 Sob. Pr. B.	
9 P.	Marcyana	27 Stefana m.	
10 S.	Agatona	28 2 tysiacz. m.	
11 N.	Hyginusa m.	29 14000 SS. Mł.	
12 P.	Ernesta, Ark.	30 Anysyi pr.	
13 W.	Weroniki	31 Mełanyi R.	
14 Sr.	Hilarego b.	1 Janwar 1914	
15 C.	Maurycego z.	2 Sylwestra	
16 P.	Marcela pap.	3 Malachia pr.	
17 S.	Antoniego	4 Sobor. 70 Ap.	
18 N.	Imię Jezus	5 Fteopem.	
19 P.	Kanuta, Henr.	6 Boh. Hosp.	
20 W.	Fabiana i Seb.	7 Sobor s. Joana	
21 Sr.	Agnieszki p.	8 Hryhorya pr.	
22 C.	Wincentego	9 Heorhia pr.	
23 P.	Zaśl. NMP.	10 Połyjewkta	
24 S.	Tymoteusza	11 Fteodosya pr.	
25 N.	Św. Rodziny	12 Tatyanny	
26 P.	Polikarpa b.	13 Jermyła m.	
27 W.	Jana Złot.	14 SS. Otec w S.	
28 Sr.	Karola, Agn.	15 Pawła Ftew.	
29 C.	Franciszka S.	16 Petra ap.	
30 P.	Martyny p.	17 Antonya W.	
31 S.	Piotra z Nol.	18 Aftanasya	

A. KNAPIŃSKA

FABRYKA SZTUCZNYCH KWIATÓW
KRAKÓW, RYNEK, LINIA A—B L. 39, I piętro.

Wielki wybór kwiatów i liści w różnych gatunkach. Garnitury balowe itp. Przyjmuje pióra do prania, farbowania i fryzowania, uskuteczniając takowe szybko i po cenach umiarkowanych. Przyjmuje wszelkie zamówienia na bukiety kościelne, wieńce grobowe itd.

Nowo wprowadzone
Piwo krajowe
Limanowskie

uznane za najlepsze jest już wszę-
dzie do nabycia.

Reprezentacja i składy we własnym za-
rządzie przy ul. Mostowej 6 Nr. tel. 1334

Elektro-motorowa Fabryka
wyrobów masarskich
Andrzeja Różyckiego

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 22.

Telefon 2121

poleca: znakomite szynki z młodej
trzody, wyborową mieszaninę, słoninę
i smalec polski.

Wysyłki skutecznie odwrotnie.

LUTY 1914 FEWRAR

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	ZAPISKI
1 N.	Ignacego b.	19 Makarya	
2 P.	NMP. Gr.	20 Jenfymii W.	
3 W.	Błażeja b.	21 Maksyma pr.	
4 Sr.	Andrzeja K.	22 Tymofteja ap.	
5 C.	Agaty p. i m.	23 Klymenta	
6 P.	Doroty p.	24 Ksenyi prep.	
7 S.	Romualda	25 Hryhorya bł.	
8 N.	Jana z Malty	26 Ksenofont.	
9 P.	Apolonii p.	27 Joana Złat.	
10 W.	Scholastyki	28 Jefrema	
11 Sr.	Łazarza	29 ihnatya ep.	
12 C.	Eulalii p.	30 Swiatitelej	
13 P.	Katarzyny	31 Kyra i Joana	
14 S.	Walentego	1 Fewr. Tryf.	
15 N.	Faustyna m.	2 Stryten. H.	
16 P.	Juliany p.	3 Symeona B.	
17 W.	Donatusa	4 Isydora	
18 Sr.	Szymona K.	5 Ahaityi mucz	
19 C.	Zuzanny	6 Wukoła er.	
20 P.	Eucharyusza	7 Parftenya pr.	
21 S.	Eleonory p.	8 Fteodora	
22 N.	Stolicy św. P.	9 Nykyfora m.	
23 P.	Piotra Dam.	10 Charałamp m.	
24 W.	Macieja ap.	11 Własya m.	
25 Sr.	Popiel. Zygf.	12 Meletya arch.	
26 C.	Mechtyldy	13 Martyniana	
27 P.	Leandra b.	14 Awksentya	
28 S.	Romana	15 Onysyma ap.	

Zakład pogrzebowy

J. Fiorak — Kraków

Ul. Mikołajska l. 14. — Telefon nr. 248

Sprawdza i przewozi zwłoki z różnych krajów. — — Ekshumacja etc.
Ceny najtańsze. Ceny najtańsze.

PIERWSZA TARNOWSKA CEGIELNIA
I TARTAK PAROWY ∴ STOLARNIA
PAROWA ∴ WYRÓB PARKIETÓW
I FABR. DACHÓWEK „KONSTANCYA“

X. X. SANGUSZKÓW W TARNOWIE

Cegielnia wyrabia i poleca znaną z jakości cegłę murową, zwykłą, prasowaną, posadzkową, pustą i t. d.

Tartak utrzymuje na składzie materiały sosnowe, świerkowe, jodłowe w różnych wymiarach.

Stolarnia wykonuje wszelkie roboty stolarskie, budowlane, oraz posadzki dębowe z materiału doborowego i suchego.

Fabryka dachówek „Konstancya“ wyrabia i poleca znakomitą dachówkę ciągniętą i tłoczoną, oraz rurki drenowe.

Cenniki i kosztorysy przesyła na żądanie
Zarząd fabryki.

ADRES: TARNÓW, DWORZEC.

MARZEC 1914 MART

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	ZAPISKI
1 N. Albina		16 Pamfyla m.	
2 P. Symplicyusz		17 Fteodora	
3 W. Kunegundy		18 Lwa papy	
4 Sr. Kazimierza		19 Post Weł.	
5 C. Fryderyka		20 Lwa eppy	
6 P. Frydolina		21 Tymofteja	
7 S. Tomasza z A.		22 SS. M. w E.	
8 N. Jana Bożego		23 Potykarpa	
9 P. Franciszki		24 Ob. H. J. K.	
10 W. 40 Męczen.		25 Tarasia	
11 Sr. Róży, Franc.		26 † Porfyrja	
12 C. Grzegorza W.		27 Prokopja	
13 P. Nicefora		28 † Wasylja	
14 S. Matyldy		1 † Mart. Jew.	
15 N. Longina		2 Fteodota	
16 P. Heriberta		3 jewtropia m.	
17 W. Gertrudy		4 Harasyma	
18 Sr. Gabryela		5 Konona	
19 C. Józefa Obl.		6 SS. 42 mucz.	
20 P. Aniceta		7 Wasylwja	
21 S. Benedykta		8 Fteofylakta	
22 N. Oktawiana		9 SS. 40 mucz.	
23 P. Wiktora		10 Kondrata	
24 W. Szymona		11 Sofronia	
25 Sr. Zwiast. NP.		12 Fteofana	
26 C. Jana pusteln.		13 Nikyfora	
27 P. Ruperta		14 Wenedykta	
28 S. Sykstusa		15 Ahapia	
29 N. Eustazego		16 Sawyna	
30 P. Kwiryra		17 Aleksia	
31 W. Balbiny		18 Kyrylla	

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
H. MATUSZEWSKI
 TECHNIK—DENTYSTA
 W KRAKOWIE, ULICA ŚW. JANA L. 4.
 Wykonywa sztuczne zęby na sposób amerykański.

Adres telegr.: „Hawełka“, Kraków. — Tel. 330.
Najwyższe odznaczenia na wystawach światowych!

Ces. i król. Dostawca Dworów

Antoni Hawełka

w Krakowie

właściciel firmy Fr. Macharski

odznaczony odręcznym pismem króla greckiego Jerzego i prezydenta Stanów Zjednoczonych Rosevelta, członek „Jury“ na wystawie międzynarodowej w Marsylii, Bordeaux

poleca

Herbatę Ceylon „RANGALLA“

pod własną marką ochronną „PALMA“ tylko pakowaną w 2-ch gatunkach, a mianowicie:

Nr 1. Kolor czerwony złoty	kor. 1·40	} za pakiet 125, 62 i pół, 125, 62 i pół. gram. netto.
„ 1. „ „ „	„ 0·75	
„ 2. „ fiołkowy	„ 1·20	
„ 2. „ „	„ 0·65	

Przy odbiorze powyżej 1 kilograma naraz, uskuteczniam wysyłki na prowincję franco, opakow. i porto. Dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych odpow. rabat.

Składy filialne w Krakowie:

Józef Rudnicki, Linia A-B

Składy główne: we wszystkich miastach Galicji, zaś w Wiedniu u c. i k. dostawcy dworu: Franz Tommasoni, Wollzeile, l. 12.

KWIECIEŃ 1914 APRIL

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	ZAPISKI
1 Sr.	Hugona	19 Chryzanta	
2 C.	Franciszka	20 Joana	
3 P.	7 boleści NP.	21 Jakowa	
4 S.	Izydora	22 Wasylija	
5 N.	Palm. Wicent.	23 Nikona	
6 P.	Celestyna	24 Artemina	
7 W.	Hermana	25 Błahow. B.	
8 Sr.	Dyonizego	26 Hawryła	
9 C.	Wielki Czw.	27 Matrony	
10 P.	Wielki Piąt.	28 Ilariona	
11 S.	Wielka Sob.	29 Marka	
12 N.	Wielkanoc	30 Joana Łyst.	
13 P.	Poniedz. W.	31 Ipatia	
14 W.	Tyburcego	1 Apr. Maryi	
15 Sr.	Krescentego	2 Tyta	
16 G.	Lamberta	3 Czet. weł.	
17 P.	Rudolfa	4 Piatok Weł.	
18 S.	Eleuteryusza	5 Sub. weł.	
19 N.	Wenera	6 Woskres.	
20 P.	Sulpicyusza	7 Pon. świty	
21 W.	Anzelma	8 Wtor. świty	
22 Sr.	Sotera	9 Jewpsychia	
23 C.	Wojciecha	10 Terentia	
24 P.	Jerzego	11 Antypy	
25 S.	Marka	12 Wasylija	
26 N.	Grobu Chr.	13 Artemona	
27 P.	Peregryna	14 Martyna	
28 W.	Witalisa	15 Arystarcha	
29 Sr.	Piotra	16 Ahapii	
30 C.	Katarzyny	17 Symeona	

CHEMICZNA PRALNIA

FRANCISZKA BĘBENKA

w Krakowie, ul. Sebastjana I. 17. — Filie: ul. Karmelicka 28.
Grodzka 31 oraz nowo otwarta filia Sławkowska 29/n.

przyjmuje na sezon obecny do chemicznego czyszczenia: Garderobę męską, damską i dziecięcą. Pióra strusie, dywany, portyery i t. p. Dla
przejezdnych i na żądanie uskutecznia w 6 godzinach.

Pierwsza Galicyjska Fabryka wyrobów

Kamionkowych i Szamotowych

FABRYKA W SKAWINIE

TELEFON NR 1080.

Spółka z ogr. odp.

Biuro w Krakowie: ul. Gertrudy L. 8

Telefon Nmr 2525

poleca: rury kamionkowe proste i fasonowe, płytki posadzkowe jednokolorowe i mozajkowe, oraz wyroby szamotowe dla wszystkich celów przemysłowych. —
Oferty i cenniki na żądanie OPLĄCONE ODWROTNIE

MAJ 1914 MAI

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	ZAPISKI
1 P. 2 S.	Filipa i Jakób. Zygmunta	18 Joana prep. 19 Joana weł.	
3 N. 4 P. 5 W. 6 Sr. 7 C. 8 P. 9 S.	Op. ś. Józefa Floryana Piusa V. Jana w oleju Domicyli Stanisława Grzegorza	20 Fteodora 21 Januaría 22 Fteodora 23 Heorhia 24 Sawwy mucz. 25 Marka 26 Wasyłyja	
10 N. 11 P. 12 W. 13 Sr. 14 C. 15 P. 16 S.	NMP. Łask. Mamerta Neryusza Serwacego Chrystyana Zofii męcz. Jana Nepom.	27 Symeona 28 Jasona 29 9 muczennik. 30 Jakowa 1 Mai, Jeremii 2 Aftanazyja 3 Tymofteia	
17 N. 18 P. 19 W. 20 Sr. 21 C. 22 P. 23 S.	Paschalisa Feliksa Piotra Bernardyna Wnieb. P. Heleny Dezyderyusz	4 Pełahyi 5 Iryny 6 Jowa mnoho. 7 Kresta 8 Joana bohosł. 9 Nykołaja 10 Symeona	
24 N. 25 P. 26 W. 27 Sr. 28 C. 29 P. 30 S.	Joanny Grzegorza Filipa Magdaleny Germana Teodozyi Feliksa	11 Mokija 12 Jepyfania 13 Hlykeryi 14 Isydora 15 Woz. Hosp. 16 Fteodora 17 Andronika	
31 N.	Zielon. św.	18 Fteodota	

STEFAN IGLICKI

Magazyn mebli i pracownia tapicersko-stolarska

W KRAKOWIE,

ul. Sławkowska 1. 10. Telefonu Nr 1251.

Przyjmuje się tapetowanie pokoi i przerabianie mebli.

NOWOCZESNY
Hotel „City“

Telefon 323.

Telefon 323.

KRAKÓW
ulica św. Gertrudy I. 29

został otwarty, a urządzony według najnowszego stylu i higieny, z pięknym widokiem na plantacye.

102 elegancko urządzone pokoje

ogrzewanie centralne, zimna i ciepła woda, oraz telefon w każdym pokoju. Łazienka na miejscu. Winda osobowa i ciężarowa.

**KAWIARNIA
I RESTAURACYA.**

Ceny przystępne.

CZERWIEC 1914 IJUN

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	ZAPISKI
1 P.	Ziel. Świąt.	19 Patrikija	
2 W.	Marcelina m.	20 Ftałateja m.	
3 Sr.	Klotyldy	21 Konstancyntyna	
4 C.	Kwiryna	22 Wasylija	
5 P.	Bonifacego	23 Michaiła pr.	
6 S.	Norberta	24 Symeona pr.	
7 N.	Św. Trójcy	25 Sosz. św. D.	
8 P.	Medarda b.	26 Pon. Sosz.	
9 W.	Prymusa	27 Fteraponta	
10 Sr.	Małgorzaty	28 † Nykyty ep.	
11 C.	Boże Ciało	29 Fteodosyi	
12 P.	Jozuego	30 † Izaakija	
13 S.	Antoniego	31 † Jeremia	
14 N.	Bazylego b.	1 Wsich. S. Ijun.	
15 P.	Wita i Mod.	2 Nykyfora P.	
16 W.	Benona b.	3 Mukilyana m.	
17 Sr.	Adolfa b.	4 Mitrofana	
18 C.	Marka	5 Tiło Chryst.	
19 P.	Serca Jezus.	6 Wysaryona	
20 S.	Florentyny	7 Fteodota	
21 N.	NMP. Nieust.	8 Fteodora	
22 P.	Paulina b.	9 Kyryła ar.	
23 W.	Edeltrudy	10 Tymoftea jep.	
24 Sr.	Jana Chrzczic.	11 Warfołomea	
25 C.	Febroni p.	12 Onufrya prep.	
26 P.	Jana i Pawła	13 Akilyny	
27 S.	Władysława	14 Elyseia	
28 N.	Leona II.	15 Amosa p.	
29 P.	Piotra i Pawła	16 Tychona p.	
30 W.	Wsp. ś. Pawł.	17 Manuila m.	

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

A. RYBIŃSKI & P. PAŁKA
KRAKÓW, ULICA BASZTOWA L. 19.

.....

Wielki wybór materji meblowych i tapet.

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

Numer telefonu:

Zakładu 72. — Sklepu 345. — Filii 198.

KOKS GAZOWY

gruby do kuźni i osuszania, łamany na opał z dostawą w workach plomb., przy zamówieniach przynajmniej $\frac{1}{2}$ wagonu (25 metr. cent.) znaczny rabat.

SMOŁA GAZOWA

(ter) do utrwalania drzewa i smarowania papy dach.

URZĄDZENIA GAZOWE

pod przystępnymi warunkami, także na raty.

SKLEP GAZOWNI MIEJSKIEJ przy placu SZCZEPAŃSKIM (Stary Teatr)

zaopatrzony w krajowe i wiedeńskie wyroby jako to: Swieczniki, Lamy gazowe, Palniki i siatki Dra Auera, Szkło, Węże i t. p. — Przyrządy do gotowania na gazie. — Kuchenki, Palniki, Piece, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem. — Najlepsze palniki i siatki auerowskie. — Przyrządy do gotowania i grzania po cenach fabrycznych.

KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela

Dyrekcya Krakowskiej Gazowni Miejskiej.

Lipiec 1914 JULYJ

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	ZAPISKI
1 Sr. Teobalda	18 Leontia		
2 C. Naw. NMP.	19 Judy Ftad.		
3 P. Eclogiusza	20 Meftodia		
4 S. Prokopa	21 Juljana m.		
5 N. Krwi Chr. P.	22 Jews-wya		
6 P. Izajasza pr.	23 Ahrypiny m.		
7 w. Wilibalda	24 Rożd. s. J.		
8 Sr. Kiliana	25 Fewronyi		
9 C. Cyryla b.	26 Dawyda soł.		
10 P. Rufina	27 Sampsona pr.		
11 S. Piusa I. p.	28 Kyra i Joana		
12 N. Jana z Dukli	29 Petra i P.		
13 P. Eugeniusza	30 Sob. SS. 12 ap.		
14 W. Bonawentury	1 Julyj. Kosmy		
15 Sr. Henryka kr.	2 Położ. rzyz		
16 C. NMP. Szkapl.	3 Jakynfta		
17 P. Aleksego	4 Andreia arch.		
18 S. Fryderyka	5 Aftanazyja		
19 N. Wincentego	6 Lukiji i L.		
20 P. Małgorzaty	7 Ftomy prep.		
21 W. Praksedy p.	8 Prokopyja		
22 Sr. Maryi Magd.	9 Pankratya ep.		
23 C. Liboryusza	10 45 muczennik.		
24 P. Krystyny p.	11 Jewtymyi m.		
25 S. Jakóba ap.	12 Prokła m.		
26 N. Bł. Kuneg.	13 Sobor. arch.		
27 P. Pantaleona	14 Akiły apost.		
28 W. Nazaryusza	15 Kyryaka arch.		
29 Sr. Marty p.	16 Aftnohena		
30 C. Abdona	17 Martyny w.		
31 P. Ignacego	18 Jemylyana		

Wyłącznie prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie

FERDYNAND HOFMANN

KRAKÓW,

SUKIENNICZKA L. 17.

Motorowo - elektryczny
Zakład artystyczno - ślusarski

Franciszek Weselý

w Krakowie, przy ul. Krupniczej l. 23

Telefon 562.

wykonuje :

Telefon 562

Roboty art. kute w każdym stylu. — Kościelne bramy, kraty i krzyże. — Konstrukcje żelazne. — **Roboty budowlane**, bramy, portale, okna, schody wangowe i kręcone, balkony, balustrady, markizy, daszki, werandy, pawilony i konstrukcje wiązań dachowych. — **Ogrodzenia sztachetowe kute i siatkowe**. — Stylowe świeczniki żelazne i brązowe, pojedyncze salonowe i pająki kościelne, kandelabry, kinkiety, lampy i latarnie.

:: ::

OKUCIA STYLOWE.

:: ::

Roboty galanteryjne kute w żelazie, miedzi i brązie, kosze na kwiaty, stoliki, konsole, wieszaki, postumenty, umywalnie, ozdobne ramy, lichtarze, kałamarze, kasetki i t. p.

Zamówienia wykonuje podług własnych projektów i podanych wzorów po najprzystępniejszych cenach.

Wstępne projekty i przedmiary na żądanie gratis.

CZAS DOSTAWY PRZESTRZEGANY.

Adres dla telegramów :

WESELY — KRAKÓW, KRUPNICZA 23.

Telef. 562.

SIERPIEN 1914 AWHUST

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	ZAPISKI
1 S.	Piotra	19 Makryny	
2 N.	NMP. Aniel.	20 Ilyi pror.	
3 P.	Augustyna	21 Semeona	
4 W.	Dominika	22 Marvi Mahd.	
5 Sr.	N. Maryi P.	23 Trofyma	
6 C.	Przem. Pańs.	24 Sw. Borysa	
7 P.	Kajetana	25 Usp. s. Anny	
8 S.	Cyryaka	26 Jermołaja	
9 N.	Romała	27 Pantajem	
10 P.	Wawrzyńca	28 Prochora	
11 W.	Tyburcego	29 Kałynyka	
12 Sr.	Klary	30 Syły	
13 C.	Hipolita	31 Jewdokima	
14 P.	Euzebiusza	1 Awgust	
15 S.	Wnieb. NP.	2 Stefana	
16 N.	Jacka	3 Isaakya	
17 P.	Maksymilian.	4 Otok	
18 W.	Heleny	5 Jewsychnia	
19 Sr.	Zebalda	6 Przeobr. H.	
20 C.	Bernarda	7 Dometyia	
21 P.	Joanny	8 Jemetyana	
22 S.	Symforyana	9 S. Małteja	
23 N.	Filipa	10 Ławrent	
24 P.	Bartłomieja	11 Jewpła	
25 W.	Ludwika	12 Fotya mucz.	
26 Sr.	Ireneusza	13 Maksyma	
27 C.	Gebharda	14 Michea pror.	
28 P.	Augustyna	15 Uspenye B.	
29 S.	Jana Chrzc.	16 Nerukotwor.	
30 N.	Pociesz. NP.	17 Myrona	
31 P.	Rajmunda	18 Flora i Ław.	

KONFEKCYĘ DAMSKĄ

według najnowszych żurnali poleca

J. WASSERMAN, KRAKÓW
ULICA GRODZKA 10. I PIĘTRO.

Materyały angielskie i krajowe. Wielki wybór. Nowości sezonowe. Ceny nader przystępne. Krój i wykończenie zadowalniające najwybredniejsze gusta.



TARTAK parowy i FABRYKA mebli ogrodowych Józefa STYPUŁY W TARNAWIE

poczta ZEMBRZYCE, stacya kolejowa Skawce

odznaczona medalami srebrnymi i złotymi c. k. Min. Handlu, Izb Handlowych,
Wystawy rolniczo-okręgowej w Wadowicach i Architektury w Krakowie

wysyła pocztą i koleją wyroby i urządzenia ogro-
dowe, jak: kanapy, stoły, stołki różnych modeli
po bardzo niskich i konkurencyjnych cenach,
pokostowane z od-
stawą do kolei.

Przy większym odbiorze
z opustem od 5—10 proc.



1 Kor. 60 h.



8 Kor.



10 Kor.



2 Kor. 40 h.

WRZESIEŃ 1914 SENTIABR

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	ZAPISKI
1 W.	Aniołów Str.	19 Andrea mucz.	
2 Sr.	Stefana	20 Samuła	
3 C.	Mansweta	21 Ftadea	
4 S.	Rozalii	22 Ahaftonyka	
5 P.	Wawrzyńca	23 Łuppa	
6 N.	Magnusa	24 Jewtychia	
7 P.	Reginy	25 Warfołomeju	
8 W.	Narod. NP.	26 Adryana i N.	
9 Sr.	Gorgoniusza	27 Pymona	
10 C.	Mikołaja	28 Moysea Mur.	
11 P.	Prota i Jacka	29 Usikłow Hł.	
12 S.	Winanda	30 Aleksandra	
13 N.	Imien. NMP.	31 Poł. p. Boh.	
14 P.	Podw. Krzyż.	1 Sentiabr.	
15 W.	Nikodema	2 Mamanta	
16 Sr.	Ludmiły	3 Anftyma	
17 C.	S. Franciszka	4 Wawyło	
18 P.	Ryszarda	5 Zacharya	
19 S.	Januariusza	6 W. cz. Mar.	
20 N.	NMP. Boles.	7 Makarya	
21 P.	Mateusza	8 Roźdeż. P.	
22 W.	Maurycego	9 Joakima	
23 Sr.	Linusa	10 Mynodora	
24 C.	NMP. od W.	11 Fteodora	
25 P.	Kleofasa	12 Atwonoma	
26 S.	Cypryana	13 Kornyla	
27 N.	Władysław	14 Woz. s. Kr.	
28 P.	Wacława	15 Nykity	
29 W.	Michała	16 Josafata	
30 Sr.	Hieronima	17 † Zofii	

JAN KWIATKOWSKI

**Kraków, ul. Zwierzyniecka 19. Tel. 79. ul. Pawia 11. Tel. 78.
SKŁADY WĘGLI, KOKSU i DRZEWA opałowego.**

Dostarcza węgiel krajowy i pruski gruby, kostkowy lub orzechowy oraz drzewo opałowe w łupkach i rąbane z dostawą do piwnic po cenach najniższych. Na prowincję wysyłam odwrotnie wagonami
Zamówienia i infor. załatwia: **Centralne biuro Zwierzyniecka 19, Tel. 79.**

PŁASZOWSKA
PAROWA FABRYKA
DACHÓWEK
i CEGIEŁ

(Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką).

BIURO --- KRAKÓW
SW. GERTRUDY L. 8.

Telefon biura 364. — Fabryki 2087.

Dachówki tłoczone z pojedyn-
czym lub podwójnym felcem
i ciągnięte w kolorze czerwo-
nym, czarnym lub stalowym.—
Cegły maszynowe, podwójnie
prasowane, fasadowe, sklepie-
niowe puste i okładzinowe itd.

Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie Zarząd.

PAZDZIERNIK 1914 OKTIABR

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	Z A P I S K I
1 C.	Remigiusza	18 Jewmenia	
2 P.	Aniołów Str.	19 † Trofyma	
3 S.	Kandyda	20 † Eustafia	
4 N.	NMP. Róż.	21 Kondrata	
5 P.	Placyda	22 Foky	
6 W.	Brunona	23 Z. ś. Joanna	
7 Sr.	Marka	24 Ftekły	
8 C.	Brygidy	25 Jewrosyi	
9 P.	Dyonizego	26 Joana Boho	
10 S.	Franciszka	27 Kałystrat	
11 N.	Wincentego	28 Charytona	
12 P.	Maksymilian	29 Kyryaka	
13 W.	Edwarda	30 Hryhorya	
14 Sr.	Fortunata	1 Octiabr.	
15 C.	Jadwigi	2 Kypryana	
16 P.	Teresy	3 Dyonysya	
17 S.	Joela	4 Jeroftea	
18 N.	Łukasza	5 Charystyn	
19 P.	Piotra	6 Ftomy	
20 W.	Wendelina	7 Sergya i B.	
21 Sr.	Urszuli	8 Pełachyi	
22 C.	Korduli	9 Jakowa	
23 P.	Seweryna	10 Jewłamp	
24 S.	Rafała	11 Pyłypa	
25 N.	Jana Kant.	12 Tarasia	
26 P.	Ewarysta	13 Karpa i Pap.	
27 W.	Sabiny	14 Paraskewii	
28 Sr.	Szymona i T.	15 Jewtymya	
29 C.	Narcyza	16 Łonhyna	
30 P.	Serapiona	17 Osyi	
31 S.	Wolfganga	18 Łuki	

Zakład tapicersko-dekoracyjny

A. Rybiński & P. Pałka
Kraków, ulica Basztowa L. 19.

.....

Wielki wybór materji meblowych i tapet.

LIBAN i EHRENPREIS

Kamieniołomy i fabryka wapna w **PODGÓRZU**

Telefon Nr 0076.

polecają P. T. Odbiorcom:
swoją fabrykę wapna bu-
dowlanego i nawozowego
oraz kamień fundamen-
towy, brukowy i szuter
do betonu.

LISTOPAD 1914 NOJABR

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	ZAPISKI
1 N.	Wszyst. Św.	19 Joiłja	
2 P.	Dzień Zadus.	20 Artemia	
3 W.	Huberta	21 Maryona	
4 Sr.	Karola	22 Awerkia	
5 C.	Zacharyasza	23 Jakowa	
6 P.	Leonarda	24 Arefty	
7 S.	Engelberta	25 Markyana	
8 N.	Opieki NMP.	26 Dymytra	
9 P.	Teodora	27 Nestora	
10 W.	Andrzeja	28 Terentia	
11 Sr.	Marcina b.	29 Anastazyi	
12 C.	Kuniberta	30 Zynowia	
13 P.	Dydaka	31 Stachya	
14 S.	Marcina p.	1 Nojabr Kos.	
15 N.	Leopolda	2 Akindina	
16 P.	Otomara	3 Akefimy	
17 W.	Grzegorza	4 Joannykia	
18 Sr.	Otona	5 Hałaktiona	
19 C.	Elżbiety	6 Pawła	
20 P.	Korbiniana	7 Jerona	
21 S.	Ofiar. NMP.	8 Mychajła	
22 N.	Cecylii	9 Onysyfora	
23 P.	Klemensa	10 Erasta	
24 W.	Chryzogona	11 Myny	
25 Sr.	Katarzyny	12 Joanna	
26 C.	Konrada	13 Joanna Złat.	
27 P.	Wirgiliusza	14 Fyłypa	
28 S.	Krescentego	15 Hurya i Sam.	
29 N.	Adwent Sat	16 Małtea	
30 P.	Andrzeja	17 Hryhorya	

SKŁAD APTECZNY mag. farm. STANISŁ. TOMASZEWSKIEGO

KRAKÓW. ULICA ZWIERZYŃECKA L. 4.

Poleca: Wszelkie artykuły lecznicze i odżywcze. Środki odżywcze dla matek przy karmieniu. Perfumy 1 gr. 6 h. Znakomita woda kolońska własnego wyrobu 5.50 K. za litr. Środki spożywcze dla dzieci. Farby na włosy po 2.40, 2.50, 4.— K. Opaski menstruacyjne dla pań, pasy brzuszne przy ciąży i po takowej. Środki zapobiegawcze dla kobiet.

Dla Pań damska obsługa. — Ceny bardzo przystępne

Przy zakupnie za 6 kor. otrzymuje się wartościowy upominek gratis!

NA GWIAZDKĘ

poleca po cenach niżonych największe źródło podarków

PASKI

i maszynki do obciągania brzytw, golarki, pendzle,

BRZYTWY angielskie i szwajcarskie,
aparaty do golenia. ::: :::

KASETY

z narzędziami, młoteczki, obcążki, świderki,

WARSZTACIKI i ramki do robót pi-
łeczkowych, piłeczki,

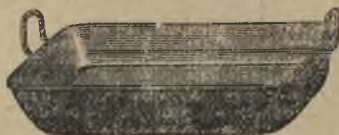
Kowadelka, wiertaczki, dłuta rzeźbiarskie,
Młynki do kawy, maku, migdałów i pieprzu,

FORMY

TORTOWNICE

BLACHY

LUKROWNICE



MASZYNKI
do mięsa,
kiełbaśnice, pra-
ski do szynek.

Łyżwy, paski do łyżew, lodowce.

Tomasz Górecki

Kraków, Rynek 9, naprzeciw św. Wojciecha.

GRUDZIEŃ 1914 DEKABR

Kalendarz rzymsko-katolicki		Kalendarz grecko-katol.	ZAPISKI										
1 W. Natalii	2 Sr. Bibianny	3 C. Franciszka	4 P. Barbary	5 S. Saby	18 Płatona	19 Awdya	20 Prokła i Hr.	21 Wow. Boh.	22 Fyłymona				
6 N. Mikołaja	7 P. Ambrożego	8 W. N. P. NMP.	9 Sr. Leokadyi	10 C. NMP. Loret.	11 P. Damazego	12 S. Synezyusza	23 Amfyłoch	24 Jekateryn	25 Kłymenta	26 Ałypia	27 Jakowa	28 Stefana	29 Parnmona
13 N. Łucyi	14 P. Euzebiusza	15 W. Krystyny	16 Sr. Adelajdy	17 C. Łazarza	18 P. Winibalda	19 S. Nemezyusza	30 Adwent	1 Dekabr	2 Awwakuma	3 Sofonya	4 Warwary	5 Sawwy	6 Nykołaja
20 N. Chrystyana	21 P. Tomasza	22 W. Demetryusza	23 Sr. Wiktoryi	24 C. Wigilia	25 P. Boże Nar.	26 S. Św. Szczep.	7 Amwrosia	8 Zaczat. R.	9 Patapia	10 Myny	11 Danyła	12 Spirydona	13 Ewstratia
27 N. Jana Ewang.	28 P. Młodziank.	29 W. Tomasza	30 Sr. Dawida	31 C. Sylwestra	14 Ftyrsa	15 Jetewtery	16 Ahhea	17 † Danyła	18 Sewastyana				

Dr SABINY WEINBERG
LABORATORYUM
LEKARSKO-DENTYSTYCZNE

Dział techniczny: Wihelm Fruchtman. Ord. od9—1
i od 3—6 popoł. KRAKÓW, FLORYANSKA 23, II. p.



ZJEDNOCZONE AUSTRYACKIE AKCYJNE
TOWARZYSTWO PAROWEJ ŻEGLUGI

AUSTRO-AMERICANA

REGULARNA i BEZPOŚREDNIA
KOMUNIKACYA Z AUSTRYI
DO AMERYKI, KANADY i t. p.

Informacyi udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicyi i Bukowiny: **JENERALNA AGENCYA GOLDLUST i SKA Kraków, Lubiec 1. 7,** (naprzeciw dworca kolei). — Dla wschodniej Galicyi: **Lwów, Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błonie 2.,** oraz wszystkie prowincjonalne agencye, następnie: **Tryest: Dyrekcya Austro-Americany, Via Molin Piccolo 2. Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Kärntnerring nr 7. II., Kaiser**
- - - - - **Josefstrasse 36.** - - - - -

J. Sosnowski & A. Zachariewicz

Przedsiębiorstwo robót

ŻELAZNO-BETONOWYCH

CENTRALNE BIURA:

LWÓW, UL. KOPERNIKAL. 3

TELEFONU L. 470.

FILIA:

KRAKÓW, BASZTOWA 25.

TELEFONU L. 2306.

WYKONUJE:

STROPY, SKLEPIENIA, DACHY, KOPUŁY
MOSTY, TUNELE, FUNDAMENTY,
ZBIORNIKI. KANALIZACYE, FABRYKI,
MŁYNY, PILOTY, ŻEL-BETONOWE ITP.

WSTĘPNE PROJEKTY I PRZEDMIARY
NA ŻĄDANIE GRATIS.

NAJLEPSZE KRAJOWE

PIWO OKOCIMSKIE

z browaru Jana Götza w Okocimie

Roczna produkcja 400.000 hektolitrów.

Prócz znanych gatunków:

marcowe, eksport, bok,

wyrabia także browar

porter okocimski

o wielkiej zawartości słoðu i bardzo przyjemnym smaku, a dla odżywczych i orzeźwiających swoich własności, zalecany powszechnie osobom słabym i niedokrewnym. — Dostać można we wszystkich lepszych restauracjach i składach piwa, lub wprost z browaru, paczkami po 25 i 50 butelek.

**DLA WYGODY P.T. PUBLICZNOŚCI KASA
OTWARTA CAŁY DZIEŃ BEZ PRZERWY.**

CENTRALNY BANK  **ÚSTŘEDNÍ BANKA**
ČESKÝCH KAS OSZCZĘDNOŚCI — ČESKÝCH SPORITELN

Filia w Krakowie

**Rynek główny L. 42, Linia A—B. Wchód
od ulicy św. Jana L. 3.**

**Wkładki oszczędności
około Kor. 115,000,000.**

Wadya i Kaucye.

Wkładki na rach. bieżący i książeczki do $4\frac{1}{2}\%$

**Podatek rentowy opłaca Bank z własnych
funduszków.**

**Wszelkie transakcje bankowe w ramach
statutu.**

**Przekazy, akredytywy, inkasa na wszystkie
miejsca krajowe, zagraniczne i zamorskie.**

**Kupno i sprzedaż obcych walut, monet i wszel-
kich papierów wartościowych.**

**Najtańsze przekazywania pieniędzy do Ameryki
za pośrednictwem własnych banków: Bank of
Europe Nowy York, „BOHEMIA“, akcyjny
Bank w Pradze.**

BANK PRZEMYSŁOWY

**DLA KRÓLESTWA GALICYI I LODOMERYI
Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIEM**

Filia w KRAKOWIE Rynek 32.

**ZAKŁAD CENTRALNY WE LWOWIE
KAPITAŁ AKCYJNY KOR. 10,000.000.**

TELEFON NR 0092.

TELEFON NR 0092.

Uskutecznia wszelkie transakcje Bankowe a mianowicie: Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych. Wkładki na książeczki wkładkowe i rachunek bieżący za korzystnym oprocentowaniem dziennem.

**Podatek rentowy od wkładek oszczędności
ponosi bank z własnych funduszów.**

Kupno i sprzedaż walut, dewiz i papierów wartościowych. Eskont i inkaso weksli, przekazów i czeków. — Wydawanie czeków, przekazów i akredytyw na miejsca krajowe i zagraniczne i t. d. Udziela wszelkich wyjaśnień i wskazówek odnośnie do korzystnej lokacyi kapitałów i co do przeprowadzenia innych transakcyi finansowych.

**Kasa otwarta codziennie w godz.:
9—1 przedp. i 3½—5 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.**



Kto jest
smakoszem
dobrego
napoju kawowego,

powinien używać tylko

„PRAWDZIWEJ FRANCKA“

domieszki z marką fabryczną młynek do kawy

Fabryka w Skawinie koło Krakowa.

Powiatowa

KASA OSZCZĘDNOŚCI

W KRAKOWIE, UL. PIJARSKA 1,

przyjmuje wkładki oszczędności i płaci od
nich procent od dnia złożenia do dnia
podjęcia.

Wkładkom Powiatowej Kasy Oszczędności
przysługuje pupilarne bezpieczeństwo.

Za bezpieczeństwo wkładek ręczy Powiat
Krakowski.

JAKÓB BETTER

w Krakowie, ul. Starowiślna l. 4, parter

Telefon Nr 515.

PRZEDSIĘBIORSTWO

budowy, robót żelazno-betonowych

kanalizacyj, fabryka wyrobów betonowych,
oraz skład wszelkich materiałów budowlanych. — Kosztorysy na żądanie.

Jedyna w kraju katolicka

Fabryka pasów

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie, Kanonicza l. 18.

poleca swoje wyroby po cenach konkur.

KALENDARZE nabywać można: w KRAKOWIE przy ulicy Długiej l. 4, w handlu p. Teofila Bęknera — w ZAKOPANEM ulica Krupówki 40, w Bazarze Przemysłu Krajowego p. J. F. J. Komendzińskiego — we LWOWIE u p. Jürgensa, ulica Kopernika 12 — w TARNOWIE w trafice p. M. Rokach, ulica Wałowa — w BOCHNI, w WIELICZCE w trafikach, księgarniach i handlach papieru i t. d. i t. d.

INFORMACYE

HANDEL PAPIERU
TEOFILA BĘKNERA

Kraków, ulica Długa 4. (obok apteki).

Poleca Papiery listowe, Kartki Polskich Malarzy. Ciągłe nowości. — Ceny najniższe.

Od 1878 r.!

wszędzie wypróbowany, znany i poszukiwany środek domowy, który przed innymi jest wyróżniany. Przy większych zamówieniach znaczne zniżki ceny!

BALSAM **APTEKARZA** **THIERRY'** **EGO**

jedynie prawdziwy tylko z ochronną marką zieloną zakonnica.

Prawnie zastrzeżony!

Prawnie zastrzeżony!

Każde fałszowanie, naśladownictwo i odsprzedaż innych balsamów z podobną marką ochronną będzie ścigane sądownie i karane surowo!



mrożenia świerzb, parchy i wyrzuty, spryskane, szorstkie ręce, usuwa ból głowy, szum, darcie, gościec, ból uszu itd. 10) Jest wogóle środkiem niewątpliwej skuteczności w używaniu wewnętrznym i zewnętrznym, rzetelnym, tanim i całkiem nieszkodliwym, którego niepowinno braknąć w żadnej rodzinie, szczególnie jako środka pierwszej pomocy w influency, cholery i innych epidemiach. Prawdziwym niefałszowanym jest ten balsam tylko wówczas, kiedy każda flaszczyka zaopatrzona jest powyższą zieloną marką ochronną i przepisem użycia z taką samą marką ochronną. Należy przeto zawsze baczną zwracać uwagę na powyższą zieloną markę ochronną. — Proszę adresować: **Do apteki pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch.** 12 małych flaszek lub 6 dużych podwójnych, albo jedna wielka flaszczyka kosztuje 5 koron 60 halerzy. Mniej niż 12 małych lub 6 dużych flaszek nie wysyła się. Wysyła tylko za pobraniem lub przesłaniem z góry należytości.

Balsam ten jest do nabycia w Aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch.

SIŁA I DZIAŁANIE
prawdziwej centyfoliowej maści ciągnącej
 (dawniej zwaną maścią cudowną).



Maścią tą zostało całkowicie wyleczone od lat 14 istniejące, uważane za nieuleczalne próchnienie kości, świeżo zaś nawet 22-letnie ciężkie cierpienie natury rakowatej.

Zapobiega zatruciu krwi i usuwa je. Czyni prawie zawsze zbyteczną wszelką bolesną operację, a nawet amputację.

Prawdziwa centyfoliowa maść ciągnąca ma zastosowanie: przy osłabieniu piersi u położnic, utrudnieniach w odplywie pokarmu, w stwardnieniu piersi, w czerwonce, przy wszelkiego rodzaju zranieniach zadawnionych, przy odparzonych nogach lub stopach, przy ranach, przy ropieniu, obrzmieniu stóp, nawet przy nekrozie kości, przy ranach tłuczonych kłutych, postrzałowych, ciętych i oparzelinach, do wyciągania wszelkich ciał obcych, jak szkła, drzazg, piasku, śrutu, cierni i t. d., przy wszelkich wrzodach, naroślach, karbunkułach, nowotworach, nawet przy skirze, przy zastrzale, obieraniu paznokci, pęcherzach, przy bolesnych obtarciach stóp i wszelkiego rodzaju ranach zaognionych, przy sparzeniach wszelkiego rodzaju, przy odmrożeniu członków, odleżeniu się u chorych, przy ocieklinach na szyi, wrzodach krwawiących, przy sączeniu się z uszu i ranach u dzieci i t. d.

Mniej, niż dwóch puszek, nie wysyła się. — Wysyłka tylko za pobraniem lub przesłaniem z góry należyłości. — Dwa słoiki kosztują
3 korony 60 halerzy.

Jedynе źródło zakupna:

Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERRY'ego
w Pregrada obok Rohitsch.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

„CONCORDIA“

jedyny w Krakowie, który posiada

własny wyrób trumien

JANA WOLNEGO

w Krakowie

PLAC SZCZEPAŃSKI L. 2.

DOM WŁASNY.

TELEFON 331.

TELEFON 331.

Skorowidz rozmaitych objaśnień.

Reprezentacya Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Namiestnictwo. — Izba Panów. — Rada Państwa. — Sejm Krajowy we Lwowie.

Dr. Witold „Mora“ Korytowski c. k. Namiestnik Galicyi.

Hr. Dr. Gołuchowski marszałek krajowy.

Izba Panów składająca się z 3 członków Izby panów zasiadających na mocy ustawy zasadniczej, z 10 członków Izby Panów mianowanych dziedzicznie i 21 członków Izby Panów mianowanych dożywotnio.

Rada Państwa składająca się z 79 postów (Polaków) do Rady Państwa i 26 postów do Rady Państwa (Rusinów).

Sejm Krajowy składający się z 159 postów na Sejm Krajowy.

C. k. Rada Szkolna Krajowa we Lwowie.

Dr. Witold Korytowski c. k. namiestnik i prezydent c. k. Rady szkolnej krajowej.

Dr. Ignacy Dembowski, wiceprezydent Rady szkol. krajowej.

C. k. Rada szkolna krajowa składająca się z 34 członków c. k. radców szkolnych krajowych.

C. k. Starostwo Górnicze dla Galicyi i W. Księstwa Krakowskiego.

Dr. Edmund Riel, starosta górniczy, radca dworu, kawaler orderu Franc. Józefa itd. itd.

C. k. Rada Górnicza składająca się z 5 c. k. radców górniczych.

Mały Szematyzm stoł. król. m. Krakowa.

Reprezentacya Dyecezyi Krakowskiego Kościoła Katolickiego.

J. Em. X. Ks. Adam Sapieha, książę biskup, dr. prof. kan. członek Austr. Izby Panów i Sejmu Krajowego, ozdob. ord. krz. pro Ecl. et Pont. itd. itd.

X. Anatol Nowak, biskup tytularny, Irenopolski, katecheta Krakowski, wikaryusz generalny, radca i referent Konsystorza, radca sądu małżeńskiego, rektor Seminarjum Dyecezyi itd. itd.

Kapituła katedralna składa się z trzech X. Prałatów i 6 X. Kanoników.

Reprezentacya gminy ewangelickiej.

X. Karol Michejda pastor, *Jan Maurizio*, kurator, *Juliusz Pietsch* zast. kuratora, *Rada gminna* składająca się z 8 członków

Zakład Wodoleczniczy i Sanatorium

Spec. chorób nerwowych Dra B. Kupczyka
w Krakowie, ul. Szujskiego 11. Tel. 1295.

Wodolecznictwo parnia, gorące kąpiele powietrzne ogólne i częściowe, kąpiele świetlno-elektryczne, wodo-elektryczne ogólne i częściowe, kąpiele gazowe nasycane ciepłym kwasem węglowym (nauheimskie), natryski elektryczne, sztuczne kąpiele mineralne, ciepłe wanny. — Elektryzowanie wszelkiego rodzaju. Masaż ręczny, wibracyjny, elektryczny. — Leczenie radio-aktywne. — Leczenie dyetetyczne, tuczne. — Pokoje dla chorych. — Oświetlenie elektryczne.

Wskazania: Choroby układu nerwowego, żołądka i jelit, reumatyzm, niedokrewność, osłabienia ogólne, otyłość, skaza moczanowa, cukrzyca, jakoteż choroby serca i naczyń krwionośnych.

Wypadanie włosów, choroby i wady urody skóry twarzy

leczy:

Dr. LUSTER

specjalista chorób włosów i lekarskiej kosmetyki

Brodawki, znamiona, twory barwikowe
i t. p. wykwyty szpecące, usuwa się
metodą niebolesną i bezkrwawą.

Kraków, ul. Floryańska l. 37.

Reprezentacja gminy izraelickiej.

Dr. Samuel Tilles prezydent, *Dr. Rafał Landau* I. wiceprez. *Abraham Margulies* II. wiceprezydent. Rada gminna składa się z 24 członków.

Reprezentacja władzy miejskiej.

Dr. Juliusz Leo, prezydent miasta Krakowa, prof. Uniwers. Jagiellońskiego, komandor orderu Franc. Józefa I., poseł do Rady Państwa, na Sejm Krajowy itd. itd.

Dr. Henryk Szarski, I. wiceprezydent.

Józef Sare, II. wiceprezydent, c. k. radca dworu, poseł na Sejm Krajowy, kaw. orderu Franc. Józefa I.

Władysław Grodyński, dyrektor magistratu.

Dr. Tadeusz Kannenberg, sekretarz Rady miejskiej.

Rada miejska składa się z 85 radców miejskich.

Urzęda miejskie.

Urząd Akcyzowy Miejski, przy ul. Kopernika 1. 1. naczelnik *Dr Marceł Zawadzki*.

Gazownia Miejska przy ul. św. Wawrzyńca 1. 19. naczelnym dyrektorem *Mieczysław Dąbrowski*.

Miejski Urząd Zdrowia (Fizykał) przy ul. WW. Świętych nowe skrzydło Magistratu parter, godziny dla stron w dnie powszednie od godziny 11—1, dla spraw sanitarnych, księgi zmarłych itd *Okręgowy Urząd Pośrednictwa Pracy* przy ul. Jabłonowskich 1. 19.

Straż Pożarna Miejska przy ul. Kolejowej 1. 10 tel. 9999, 49.

Zarząd Ogrodów Miejskich przy ul. Lubicz 1. 25.

Zarząd Aresztów Miejskich przy ul. Skawińskiej 1. 14.

Pogotowie Ratunkowe przy ul. Kolejowej 1. 19 tel. 100.

Urzęda.

C. k. Dyrekcya Policji przy ul. Zacisze 7.

C. k. Administracja Podatków przy ul. Krowoderskiej 1. 5.

C. k. Główny Urząd I. kl., przy dworcu kolei państwowej dzielnica IV.

C. k. Starostwo przy ul. Basztowej 1. 23 i 24.

C. k. Urząd Pocztowy i Telegraficzny Nr 1. we własnym gmachu, przy ul. Wielopola 1. 1.

C. k. Urząd Pocztowy Nr 2., przy dworcu kolei państwowej dzielnica VI.

C. k. Urząd Pocztowy Nr 3., przy ul. Brackiej.

C. k. Urząd Pocztowy Nr 4., (Piasek) przy ul. Podwale 3.

C. k. Urząd Pocztowy Nr 5., (Kleparz) przy Rynku kleparskim.

C. k. Urząd Pocztowy Nr 6., (Kazimierz).

C. k. Urząd Pocztowy (Kraków-Krowodrza).

C. k. Urząd Pocztowy (Kraków-Łobzów).

C. k. Urząd Pocztowy (Kraków-Zwierzyniec).

C. k. Dyrekcya Kolei państwowej przy placu Matejki 1. 12. Rynek Kleparski 1. 22. i ul. Asnyka 1. 1.

FABRYKA MASZYN, ODLEWARNIA ŻELAZA I METALI

pod firmą :

M. PETERSEIM

w Krakowie, Telefon 387.

ADRES TELEGR.: PETERSEIM, KRAKÓW. - KONTO POCZT. KASY NR. 809.909.

poleca ze swoich wyrobów

MASZYNY ROLNICZE,
kieraty, młocarnie, grabiarki,
żniwiarki, amerykańskie
młynki, sieczkarnie etc.

URZĄDZENIA mechaniczne
dla rzeźalń, gorzelń, młynów,
tartaków, browarów
cegiełń, olearń, kościarni,
oraz wydobywania torfu.

WSZELKIE KONSTRUKCJE
ŻELAZNE, Rezerwoary,
agitatory, bielniki
naftowe i olejowe itd. we
wszystkich rozmiarach i
każdej konstrukcyi.

UZBROJENIA KOTŁOWE
I PALNIKOWE.

POMPY do domowego i gospodarskiego użytku oraz zasilające do kotłów parowych.

SIAWKI OGNIOWE
I OGRODOWE.

TRANSMISYE, koła pasowe i zębate.

INSTALACJE WODOCIĄGÓW i wszelkich z nimi w styczności stojących urządzeń, jakoto: łazienek, tuszów itd.

ODLEWY BUDOWLANE, podług rysunków, modeli własnych lub nadesłanych i tak: kolumny, kroksztyny, okna, słupy, odboje i rynny.
ZLEWY HERMETYCZNE kanałowe dla podworców i ulic.

WALCE DROGOWE dla gmin i miast.

WÓZKI ŻELAZNE do transportowania materiałów dla przedsiębiorstw kolejowych itd.

MAGLE MECHANICZNE.
APARATY składające się z beczkowożu żelaznego pompy powietrznej do czyszczenia dołów kloacnych sposobem pneumatycznym.

Cenniki i kosztorysy na żądanie **BEZPŁATNIE**,

Ambulatoryum chirurgiczne Instytut Roentgenowski**Dra ARTURA FROMMERA**

byłego długoletniego I-go sekundaryusza oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza

Kraków, ul. Pańska I. 5. I. piętro. Telefon Nr 81.

Mały Szymatyzm woln. król. m. Podgórze.**Reprezentacya Kościoła Katolickiego.**

Ks. Antoni Gruszecki, proboszcz, kanonik-dziekan dekanatu Wielickiego.

Ks. Jan Piwowarczyk, wikaryusz.

Ks. Aleksander Obrubański, wikaryusz.

Ks. Karol Słowiacek, wikaryusz.

Ks. Wojciech Szennik, wikaryusz.

Reprezentacya Władzy Miejskiej.

Franciszek Maryewski, burmistrz, kaw. ord. Franc. Józefa i ord. żel. kor. III. klasy, poseł na Sejm Krajowy.

Szczepan Kaczmarski, wiceburmistrz.

Karol Kowalski, dyrektor Magistratu.

Rada miejska składa się z 29 radnych miejskich.

Wskazówki dla udających się na audyencye i posłuchania.**Do Wiednia:**

U Jego Ces. i Król. Ap. Mości I. Hofburg 1, w poniedziałek i czwartek. Pisemne zgłoszenia z podaniem prośby należy wnieść w piątek (na poniedz.) i w poniedziałek (na czwartek) w c. k. gab. kancelaryi I. Hofburg 1. im Schweizerhoff.

U Ministra spraw zewnętrznych i ces. dworu: I. Ballhauptplatz 2, codz. od godz. 1-2¹/₂, jeżeli niema konferency ministrów.

U Ministra wspólnego skarbu: Johannesgasse 5, po zgłoszeniu codziennie w południe.

U Ministra wojny: I. Am Hof 17. we wtorki i piątki w południe od godziny 12-1, jeżeli niema konferency ministrów.

U Ministra dla obrony krajowej: I. Herrengasse 7. we wtorek i piątek po zgłoszeniu od godziny 1-2.

U Ministra spraw wewnętrznych: I. Wipplingerstrasse 11. codziennie w południe od godz. 12-2, jeżeli niema konfer. ministrów.

U Ministra sprawiedliwości: I. Schillerplatz 4, w sobotę o godzinie 10 przed południem.



**Dom komisowy i spedycyjny
oraz Zakład przewozu mebli**

J. Bulicz i S-ka

**PRZEDTEM (L. Zawadzki i J. Bulicz)
w Krakowie, ul. Bracka L. 6.
TELEFON Nr. 2460.**

**wykonuje wszelkie spedycje kolejowe,
oclenia przesyłek, przewozy mebli w mieście
i na prowincyi patentowanymi wozami,
przyjmuje na przechowanie urządzenia
domowe.**

Lecznica dla zwierząt, oraz zakład kąpielowy

Kraków, Lubicz 40 — Telefon 2552.

**przyjmuje w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe,
oraz przeprowadza zabiegi operacyjne. — Dla psów ką-
piele lecznicze oraz zwyczajne.**

Artur Liebeskind, lekarz weterynaryjny.

- U Ministra skarbu: Himmelfortgasse 8, w niedzielę o godzinie 3 po południu.
 U Ministra wyznań i oświaty: Minoritenplatz 7, w środę i sobotę ~~***~~ od godziny 10—3.
 U Ministra handlu: I. Postgasse 8, w poniedziałek i czwartek po godzinie 10.
 U Ministra kolei: Niebelungengasse 4, w sobotę od 10 godziny.
 U Ministra rolnictwa: I. Liebiggasse 5, w środę i sobotę o godz. 10¹/₂ przed południem.
 U² Ministra dla Galicyi: III. Rennweg 1, codziennie od godziny 11 przed południem.

Do Lwowa:

- U Marszałka krajowego, codziennie od godziny 12—2 z wyjątkiem ~~***~~ wtorku i piątku.
 U c. k. Namiestnika, co środy i niedziele od godziny 12.
 U Prezydenta Trybunału apelacji: Dra Tchorznickego, codziennie od g dziny 12—1 z wyjątkiem wtorku (sesyi).
 U Wiceprezydenta c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu codziennie od godziny 12—1.

Przewodnik Krakowski.

- Katedra na Wawelu. Skarbiec** w dni powszednie od 10—12 za opłatą 50 h. od dorosłych i 20 h. od dzieci, w poniedziałki od 10—12 bezpłatnie. W niedzielę i święta skarbiec zamknięty.
Groby królewskie tamże od 10—11 i od 2—5, w niedzielę i święta od 12— 1 i od 2—4, za opłatą po 40 h. od dorosłych 12 h. od dzieci. — Bilety do nabycia w zakrystyi. W ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia skarbiec i groby zamknięte dla zwiedzających.
Zamek na Wawelu codziennie zwiedzać można od 7—12 i od 2—6 za opłatą: po 1 K. od osoby; dzieci bezpłatnie.
Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) codziennie od 10—4 za opłatą; w poniedziałki po 2 K., w niedzielę i święta; po 20 h., w inne dni po 1 K. od osoby.
Muzeum XX. Czartoryskich (ul. Pijarska) we wtorki i piątki od 9—1, o ile w dni te nie przypadają święta; wstęp bezpłatny.
Muzeum hr. Hutten-Czapskich (ul. Wolska 10) od 10—4, codziennie za opłatą po 20 h. od osoby.
Collegium Novum — gmach i aule przez cały dzień, gabinet sztuki i starożytności w niedzielę od 12—1.
Muzeum Matejki (Dom Matejki, ul. Floryańska 41), codziennie od 10—4, za opłatą 60 h. od osoby.
Wystawa Sztuk Pięknych (Plac Szczepański), codziennie od 10—4, z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 K. w niedzielę 60 h. od osoby.
Biblioteka Jagiellońska (wejście od ulicy św. Anny 12), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel, świąt i czwartków od godziny 9—1 i od 4—7. Gmach i Bibliotekę zwiedzać można bezpłatnie we czwartki za zgłoszeniem się w kancelaryi Biblioteki.
Barbakan Bramy Floryańskiej, bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV. Codziennie od 10—4, za opłatą 50 h. od osoby.

Kawy palone

prawdziwe angielskie ceylony,
zapomocą gorącego powietrza
aparatem najnowszego systemu
z pierwszej własnej higienicznej

PALARNI KAWY

jakoteż i surowe
po najtańszych cenach
poleca handel pod firmą

W. Olszowski

W KRAKOWIE

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej

Nr. Telef. 449.

Kopiec Kościuszki za Zwierzyńcem.
Wieża Maryacka od godz. 10—4 za opłatą 40 h. od osoby.
Pomnik króla Jagielly, Plac Matejki.
Pomnik Adama Mickiewicza, Rynek główny.

Regulamin porządku domowego.

1. W jakim stanie mieszkanie lokator obejmuje w takim samym ma je oddać właścicielowi przy i wyprowadzeniu się; zużycia zwyczajne skutkiem czasu powstałe będą uwzględnione; inne wszelkie uszkodzenia z winy lokatora lub służby pochodzące, muszą być przez tegoż usunięte lub właścicielowi wedle słuszności wynagrodzone.

2. Posadzki nie mogą być myte, ani farbą pokostowane, lecz muszą być czystym białym woskiem z benzyną lub terpentyną zapuszczane. Podłogi pokostowane mają być tylko wilgotnym płótnem czyszczone, w razie wytarcia się znowu zapokostowane.

3. Piece i kuchnia mają być czysto utrzymywane i przez uprawnionych Kominiarzy z sadzy i popiołu regularnie wyczyszczone.

4. Wszelkie hałaśliwe czynności służących, zastawiania bram, przejść, schodów, korytarza w piwnicy i dziedzińca jakimikolwiek gratami, jest bezwarunkowo zabronione.

5. Rozrąbywanie na drobno drzewa i węgla odbywać się ma tylko w piwnicy lub przeznaczonem na to miejscu.

6. Do wychodków, jako też zlewów i muszli wodociągowych nie wolno wrzucać popiołu, śmieci, gałganów, słomy, kości, skorup, czerepów, szkła potłuczonego, odpadków kuchennych i t. p. wszystko to ma być przed zamiataniem schodów przed godziną 7-mą rano do śmietnika wynoszone. Wychodki, klozety i zlewy należy czysto utrzymywać, przeto codziennie czystą wodą przelewać, w przeciwnym razie będą czyszczone przez stróża domu kosztem lokatora. Do muszli wodociągowej zlewać wolno tylko czystą wodę zaś brudną, jak pomyje, mydliny itp. do zlewu na ganek wynosić należy.

7. Na strychach nie wolno żadnych rzeczy łatwo zapalnych jakoto: słomy, siana, drzewa na podpałkę itd. przechowywać. Wstęp na strych jest tylko wśród dnia dozwolony; chodzenie na strych ze światłem jest stanowczo zabronione; w wyjątkowych wypadkach może jedynie właściciel zezwolić na pójście na strych w nocy z latarnią pod nadzorem stróża, którego za to ma lokator wynagrodzić. Klucz od drzwi wchodowych na strych znajduje się u właściciela, administratora lub stróża domu, któremu za każdym użyciem zwracać należy, a szczególnie przed nachodzącym zmrokiem. Dla służby wstęp do właściciela przez kuchnię.

8. Niepotrzebne marnowanie wody z wodociągów jest nie-dozwolone pod grozą zamknięcia tegoż.

9. Urządzenie wodociągowe w kuchni musi być należycie szanowane, za wszelkie uszkodzenia przez zatykanie (ad 6) lub nieostrożne obchodzenie, odpowiada jedynie lokator. Dla uniknięcia uszkodzenia rur wodociągowych nie można wbijać gwoździ w ścianę począwszy od muszli w całej szerokości tejeż aż do sufitu. Naprawy mogą być wykonywane tylko z wiedzą właściciela lub jego zastępcy przez umiętnych rzemieślników.

MAGAZYN
TOWARÓW
DLA DAM
POREBSKI i ZIMLER, KRAKÓW
RYNEK GŁÓWNY, L. 8.
TELEFON Numer 2561.

Ludwik Stefański

Tarnów, ul. Katedralna L. 4

poleca : Kapelusze, Bieliznę męską, Rękawiczki męskie i damskie z fabryki J. E. Zacharyasa w Wiedniu. Parasole, Parasolki, Laski, Żaboty, Krawaty najświeższej mody, Pledy do podróży i powozu, Scyzoryki, Paski i Chusteczki, Torebki damskie, Kamizelki, Portfele, Portmonetki, Papierośnice, Perfumeryę, Kufry, Walizy, Torby, Nessesery etc.

TOWAR DOBRY. — CENY NISKIE.

Zamówienia listowe odwrotnie.

RÓŻECKI i JANOWSKI (dawniej)

R. DITMAR, Kraków Rynek L. 22.

poleca wielki wyrób lamp naftowych i elektrycznych, serwisy porcelanowe od K. 25 do 900 K. Zastawy szklane do codziennego użytku i luksusowe. Figury. Wazony. Ceny niskie i stałe.

10. Trzepanie dywanów, chodników, ubrań, pościeli itd. wolno uskuteczniać tylko w czasie od godziny 8-mej rano do godziny 10-tej rano i tylko w podwórca:h lub na tylnych gankach domów.

11. Klucza od bramy wchodowej lokatorowi mieć nie wolno.

12. Wszelkie zmiany wewnętrznego urządzenia mieszkania mogą jedynie za wyraźnem zezwoleniem właściciela być uskuteznione.

13. Do zaopatrzenia okien na czas zimowy można użyć jedynie waty lub wałków wacianych, zaś wszelkie zaklejanie jako też wbijanie gwoździ w okna, drzwi i tychże futryny jest wzbronione.

14. Doniczek z roślinami na oknach i posadzkach bez miseczek stawiać nie wolno.

15. Przestrzegać należy, ażeby palące się węgle z pieców nie wypadały a tem samem posadzek nie wypalały.

16. Żywego drobiu, wolno chodzącego, w żadnej ubikacji należącej do zajętego mieszkania jakoteż na ganku i na dziedzińcu, przechowywać nie wolno.

17. Przy każdej zmianie służby należy zaraz zażądać kartki meldunkowej u właściciela domu.

18. Bez poprzedniej umowy z właścicielem nie wolno mieszkania podnajmować.

19. W przypadkach chorób zakaźnych, jak: tyfusu, ospy, dyfteryi, cholery itp. należy natychmiast zawiadomić właściciela, ewentualnie fizyka miejskiego.

20. Brama od ulicy i podwórza ma być przymykana a szczególnie w porze zimowej.

21. Plucie na posadzki i podłogi w sieniach i na schodach bezwarunkowo zabronione.

22. Właściciel domu lub administrator mają prawo kontrolowania stanu mieszkania każdego czasu.

23. Po godzinie 10-tej w nocy nie wolno grać na instrumentach ani śpiewać ani tańczyć lub wogóle hałaśliwie się zachowywać.

L. SYKUTOWSKI

Kraków, Szewska L. 21. Nr Telefonu 1415.

poleca swój bogato zaopatrzone: skład serów, masła, konserw mięsnych, rybnych i owocowych, przyborów mleczarskich, oraz handel kolonialny i delikatesów. Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotnie.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY

Michała Śliwińskiego

KRAKÓW

FLORYAŃSKA L. 3 I. PIĘTRO.



Otwarty od godz. 9—1 i od godz. 3—6

W niedzielę i święta od godziny 10—12.



KAPELUSZE!!

w wielkim wyborze
na sezon letni i zimo-
wowy. - Marynarki
słomkowe, filcowe
i Panama od 10 kor.

jakoteż i pluszowe. — Kapelusze z pierwszo-
rzędnych fabryk: Wilhelma Plessa, Borsalino włoskie,
Christys angielskie i t. d. poleca po cenach niskich

Antoni Jarosz w Krakowie ulica
Sławkowska I. 24.

(dom XX. Marków). Specjalność: pranie kapeluszy Panama.

Porównawcza tabela monet wszystkich państw.

Państwo	Nazwa monety krajowej	K	h	F	c	M	f
Abisynia	1 Talar Maryi Teresy	4	95	5	26	4	21
Egipt	1 Sequin = 100 piastr. á 10 Milr.	25	—	26	25	21	—
Arabia	1 Mekkatalar = 80 Cabirów	4	17	4	42	3	55
Argentyna	1 Peso fuerto = 100 Cts.	4	76	5	06	4	05
Australia	1 Funt Strlg = 20 Szyl. á 12 Pen.	24	03	25	54	20	43
Belgia	1 Frank á 100 Centimów	—	94	1	—	—	80
Birma	1 Bat = 4 Salmigi á 2 Tuangi á 100 Kaszrów.	2	77	2	65	2	36
Boliwia	1 Boliwiano Peso) = 100 Cents	5	08	5	42	4	—
Brazylia	1 Milreis = 1000 Reis	2	33	2	53	2	02
Bułgaria	1 Lero = 100 Stotinków	—	95	1	—	—	80
Canada	1 Dolar = 100 Centów	5	05	5	32	4	26
Sr. Ameryka	1 Peso = 100 Centawosów	4	76	5	06	4	05
Ceylon	1 Rupiee	2	25	2	40	1	92
Chili	1 Peso = 100 Centawosów	1	81	1	89	1	53
Chiny	1 Tael = 1000 Cashów	7	30	7	62	6	20
Columbia	1 Peso = 100 Centawosów	4	76	5	06	4	05
Cuba i Portor.	1 Piaster = 100 Centawosów	5	14	5	42	4	28
Dania	1 Korona = 100 Oerów	1	32	1	40	1	12
Niemcy	1 Marka = 100 Fenygów	1	18	1	25	1	—
Domiuik. rep.	1 Peso = 100 Centawosów	5	08	5	42	4	33
Ecuador	1 Peso 10 Realesów	4	76	5	06	4	05
Finlandia	1 Markka = 10 Penniów	—	94	1	—	—	80
Francya	1 Frank = 100 Centimesów	—	94	1	—	—	80
Grecya	1 Drahma = 100 Leptów = 1 Fr.	—	94	1	—	—	80
W. Brytania	1 Funt Sterlg. = 20 Szyl. á 12 Pen.	24	03	25	54	20	43
Haiti	1 Gourde = 100 Centów	5	08	5	42	4	32
Hawai	1 Dolar = 100 Centów	4	92	5	23	4	19
Japonia	1 Złoty Yen = 100 Senów	2	47	2	62	2	10
	1 Srebrny Yen = 100 Senów	2	20	2	25	1	90
Włochy	1 Lir = 100 Centisimów	—	94	1	—	—	80
Liberia	1 Dolar = 100 Centów	4	95	5	25	4	20
Luksemburg	1 Frank = 100 Centimesów	—	94	1	—	—	80
Madagaskar	1 Tawansa = 5 Franków	4	70	5	—	4	—
Maroko	1 Piaster = 10 Umenów	5	30	5	39	4	70
Meksyk	1 Peso = 100 Centawosów	5	08	5	52	4	33
Niederlandy	1 Gulden = 100 Centów	2	—	2	10	1	70
Norwegia	1 Korona = 100 Oerów	1	35	1	41	1	12
Austro-Węg.	1 Korona = 100 Halerzy	1	—	1	05	—	95
Indie Wsch.	1 Rupie = 16 Annasów á 12 Pies.	2	26	2	35	1	92
Paraguaj	1 Peso = 100 Centawosów	4	76	5	06	5	05
Persya	1 Toman = 10 Kranów	9	41	10	—	—	—
	1 Kran = 100 Dinarów	—	94	1	—	—	80
Peru	1 Sol 100 = Centawosów	4	67	5	06	4	05
Portugalia	1 Milreis = 1000 Reis	5	33	5	66	4	53
Rumunia	1 Len = 100 Bani	—	94	1	—	—	80

KATOLICKA SPÓŁKA HANDLOWA

otwarła

SKLEP KOLONIALNY

w Krakowie, przy Małym Rynku l. 4.

zaopatrzone w najświeższe doborowe towary, wchodzące w zakres handlu kolonialnego i delikatesów.

Świeże masło deserowe i kuchenne, sery, powidła, marmolady, owoce, bryndza i wszelkie artykuły do użytku domowego w najlepszym gatunku. Wina hiszpańskie kuracyjne, specjalne Rummy angielskie, Koniaki i wódki krajowe do wyboru.

Obsługa szybka i staranna. — Wysyłka w miejscu i na prowincję, nie licząc opakowania.

JULIAN TOKAR

KRAKÓW,

BIURO TECHNICZNE

ul. św. Jana l. 10,

I ZAKŁAD INSTALACYJNY

ul. Krowoderska l. 52, Telefon Nr 574.

Projektuje i wykonuje

CENTRALNE OGRZEWANIA

Wodociągi, Łazienki, Pompy, Gazowe oświetlenia, Kuchnie, Ogrzewania itp.

Najlepsze referencje. — Kosztorysy bezpłatnie.

Państwo	Nazwa monety krajowej	K	h	F	c	M	f
Rosya	1 Złoty Rubel	3	81	4	—	3	24
"	1 Srebrny Rubel = 100 Kop.	2	62	3	21	2	16
Szwecya	1 Korona = 100 Oerów	2	35	1	41	1	12
Szwajcarya	1 Frank = 100 Rappenów	—	94	1	—	—	80
Serbia	1 Dinar = 100 Perów	—	94	1	—	—	80
Siam	1 Bat = 4 Salungi á 2 Tuang á 2 Sonykaie	2	94	3	13	2	50
Hiszpania	1 Peseta = 100 Centesimosów	—	94	1	—	—	80
Tahiti	1 Frank = Centimesów	—	94	1	—	—	80
Tripolis	1 Piaster = 40 Parów á 3 Astfery	—	21	—	25	—	18
Tunis	1 Tuniski piaster á 16 Karuben	—	59	—	60	—	48
Turcya	1 Piaster = 40 Parów á 3 Asfery	—	22	—	23	—	19
Uruguay	1 Peso Nationalny = 100 Cent.	—	94	1	—	—	80
Wenezuela	1 Boliwar = Centów	—	96	—	99	—	81
Zjed. Stany Amer. Póln.	1 Dolar = 100 Centów	4	95	5	25	4	26

Tabela procentów w koronach za 1 rok.

Kapitał	1/2		3		4		5		6	
	procent		procent		procent		procent		procent	
Koron	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
1	—	0 ⁵	—	3	—	—	—	5	—	6
2	—	1	—	6	—	8	—	10	—	12
3	—	1 ⁵	—	9	—	12	—	15	—	18
4	—	2	—	12	—	16	—	20	—	24
5	—	2 ⁵	—	15	—	20	—	25	—	30
6	—	3	—	18	—	24	—	30	—	36
7	—	3 ⁵	—	21	—	28	—	35	—	42
8	—	4	—	24	—	32	—	40	—	48
9	—	4 ⁵	—	27	—	36	—	45	—	54
10	—	5	—	30	—	40	—	50	—	60
20	—	10	—	60	—	80	1	—	1	20
30	—	15	—	90	1	20	1	50	1	80
40	—	20	1	20	1	60	2	—	2	40
50	—	25	1	50	2	—	2	50	3	—
100	—	50	3	—	4	—	5	—	6	—
500	2	50	15	—	20	—	25	—	30	—
1000	5	—	30	—	40	—	50	—	60	—
5000	25	—	150	—	200	—	250	—	300	—



Kto jest
smakoszem
dobrego
napoju
KAWOWEGO,

powinien używać tylko

„PRAWDZIWEJ FRANKA“

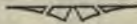
domieszki z marką fabryczną młynek do kawy.

Fabryka w SKAWINIE (koło Krakowa).

Zakład plisowania

w Krakowie

ul. Krzywa l. 4, parter.



Przyjmuje do plisowania sukno, sukienki dla dzieci, żaboty, falbany i wszelkie inne w zakres wchodzące roboty, które wykonuje według najnowszej mody po niskich cenach.

Należytości stempłowe.

Skala I.			Skala II.			Skala III.		
Weksle i asygnaty			Kwity i dokumenty w sprawach prawnych			Ugody pożyczkowe kontrakty służbowe i kwity na wygrane loteryjne		
nad	do K.	K.	nad	do K.	K.	nad	do K.	K.
	150	—,10		40	—,14		20	—,14
150	300	—,20	40	80	—,26	20	40	—,26
300	600	—,40	80	120	—,38	40	60	—,38
600	900	—,60	120	200	—,64	60	100	—,64
900	1.200	—,80	200	400	1,26	100	200	1,26
1.200	1.500	1,—	400	600	1,88	200	300	1,88
1.500	1.800	1,20	600	800	2,50	300	400	2,50
1.800	2.100	1,40	800	1.600	5,—	400	800	5,—
2.100	2.400	1,60	1.600	2.400	7,50	800	1.200	7,50
2.400	2.700	1,80	2.400	3.200	10,—	1.200	1.600	10,—
2.700	3.000	2,—	3.200	4.000	12,50	1.600	2.000	12,50
3.000	6.000	4,—	4.000	4.800	15,—	2.000	2.400	15,—
6.000	9.000	6,—	4.800	6.400	20,—	2.400	3.200	20,—
9.000	12.000	8,—	6.400	8.000	25,—	3.200	4.000	25,—
12.000	15.000	10,—	8.000	9.600	30,—	4.000	4.800	30,—
15.000	18.000	12,—	9.000	11.200	35,—	4.800	5.600	35,—
18.000	21.000	14,—	11.200	12.800	40,—	5.600	6.400	40,—
21.000	24.000	16,—	12.800	14.400	45,—	6.400	7.200	45,—
24.000	27.000	18,—	14.400	16.000	50,—	7.200	8.000	50,—

i t. d., za każde następne 3.000 K. o 2 K. więcej. licząc kwoty niżej 3.000 pełne.

Nad 16.000 K. każde 800 K. o 2 K. 50 h. więcej licząc kwoty niżej 800 K. za pełne.

Nad 8.000 K. każde dalsze 400 K. o 2 K. 50 h. więcej licząc kwoty niżej 400 K. pełne.

Taryfa opłaty listów i telegramów.

Za listy w miejscu doręczone	do 20 gr.	10 hal.
W Austrii do Niemiec	do 20 gr.	10 "
Do Serbii	do 15 gr.	10 "
Do wszystkich innych państw europejskich	do 20 gr.	25 "
Karty korespondencyjne do Austrii, Niemiec i w Krakowie		5 "
Do Serbii		10 "
Do wszystkich innych państw europejskich		10 "
Do Ameryki		25 "
Należytość za rekomendowanie oprócz zwykłej opłaty do wszystkich państw		25 "
Należytość za list ekspres obok zwykłej opłaty		30 "
Za telegramy do Austrii, Węgier, Bośni i Hercegowiny i do Niemiec (najmniej 60 hal.) za każde słowo 6 hal.		
Do Rosyi europejskiej taksa 60 hal. i za każde słowo 24 hal.		
Do Rumunii taksa 60 hal. i za każde słowo 8 hal.		
Do Serbii i Szwajcaryi taksa 60 hal. i za każde słowo 8 hal.		
Do Włoch taksa 60 hal. i za każde słowo 16 hal.		
Do Francyi " 60 " " " " " 16 "		
Do Anglii " 60 " " " " " 26 "		
Do Belgii " 60 " " " " " 22 "		
Do Bułgaryi " 60 " " " " " 16 "		

Jeżeli telegram oddany zostaje w biurze telegraficznem koleją w miejscu, gdzie jest c. k. urząd telegraficzny, każde słowo kosztuje o 2 hal. więcej.

FABRYKA WYROBÓW
Betonowych i Mozaikowych
 oraz skład
wszelkich materiałów budowlanych
Andrzeja Guzikowskiego
Kraków, Rynek Kleparski L. 8.

Telefon Biura 0264. Telefon Składu 2544.

Utrzymuje na składzie: Portland-Cement opolski i krajowy. Wapno hydrauliczne (Perlmoos), Gips, Cegły ogniotrwałe, Papę ogniotrwałą i płyty izolacyjne. Posadzki steingutowe, Trzcinę sufitową i maty trzcinowe, Dachówki, Ter (smołę), Carbolineum, Xerotikon, niezawodny środek do osuszania wilgotnych murów. Wyrabia: Stopnie mozaikowe, Posadzki cementową i mozaikową w kilku formatach, Rury okrągłe cementowe o różnych średnicach, Rynny betonowe z przykrywami. Krążki i pierścienie studzienne, Muszle pod rynny, Płyty trotoarowe, Kamienie graniczne, Pokrywy na mury itd.

MAGAZYN KRAWIECKI
 POD FIRMA
Władysław MIŚKO
KRAKÓW

ul. św. Jana L. 12. Grand Hotel

**poleca swój skład materiałów
 angielskich i krajowych.
 Wszelkie zamówienia wykonywa
 według żurnali angielskich.**

Najważniejsze przepisy pocztowe.

Opłata listów. Za listy w miejscu doręczane do 20 gr. 10 h. w Austrii i do Niemiec do 20 gr. 10 h., do Serbii do 20 gr. 15 h. do wszystkich innych państw europejskich do 20 gr. 25 h., za każde następne 20 gr. 15 h.

Karty korespondencyjne w Austrii i do Niemiec 5 h., do Serbii 10 h., do wszystkich innych państw europejskich 10 h. do Ameryki 25 h.

Rekomendowane. Oprócz zwykłej opłaty, do wszystkich państw 27 h.

Listy, karty korespondencyjne, druki, gazety, próbki wzory i dokumenty, można nadawać jako polecone za rewersem lub książką nadawczą.

Na poleconych przesyłkach musi być podany dokładny adres odbiorcy. Posyłki adresowane pojedynczemi literami lub cyframi, nie mogą być rekomendowane. Adres na poleconych przesyłkach pisze się atramentem. Może on być także drukowany, litografowany lub pisany atramentowym ołówkiem. Polecone przesyłki można nadawać za rewersem zwrotnym. Polecone przesyłki muszą być przez nadawcę opłacone. Wyjątkowo do Niemiec wolno polecone przesyłki nadawać nieopłacone.

Waga listów i pism w Monarchii austro-węgierskiej i do Niemiec może wynosić do 250 gramów. Druki mogą ważyć do 1 kg. Próbki i wzory mogą ważyć do 350 gr. Złożone przesyłki tj. grupy i próbki w jednej przesyłce w Austrii, do Węgier, Bośni, Herzogowiny i do Niemiec, mogą ważyć do 350 gr. a do innych państw 2 kg. Waga listów pieniężnych może wynosić 250 gr. Listy wartościowe nie mają ograniczenia co do wagi. Pakiety pocztowe mogą ważyć 3 względnie 5 kg. zaś frachty pocztowe do 50 kg.

Druki. Druki muszą być opłacone przy nadaniu; opłaty wynoszą bez względu na odległość: do 50 gr. 3 h., ponad 50 gr. do 100 gr. 5 h., ponad 100 gr. do 250 gr. 10 h., ponad 250 gr. do 500 gr. 20 h., ponad 500 gr. do 1000 gr. 30 h.

Przekazy pocztowe w Austro-Węgrzech do 1000 K. będą we wszystkich urzędach pocztowych przyjmowane i wypłacane.

Taryfa przekazów pocztowych bez różnicy na oddalenie: do 20 K. 10 h., do 100 K. 20 h., do 300 K. 40., do 600 K. 60 h., do 1000 K. 110 h.

Do Bośni i Herzogowiny: do 40 K. 20 h., do 100 K. 30 h., do 400 K. 60 h., do 600 K. 90 h., do 1000 K. 150 h.

W komunikacji z Bośnia, Herzogowiną i Nowi Bazar posyłki za pobraniem pocztowem do 1000 koron, podlegają tym samym warunkom, co w obrębie Monarchii.

Telegraf. Do Austrii, Węgier, Bośni, Herzogowiny i do Niemiec (najmniej 60 h.) za każde słowo 6 h., do Rosji europejskiej taksa 60 h. i za każde słowo 20 h., do Rumunii taksa 60 h. i za każde słowo 8 h., do Serbi i Szwajcaryi taksa 60 h., i za każde słowo 16 h. do Włoch taksa 60 h. do Francji taksa 60 h., i za każde słowo 22 h., do Belgii taksa 60. i za każde słowo 16 h.

Długość słowa w zwykłej mowie może wynosić 15 liter. Każdą grupę do 5-ciu liczb liczy się za jedno słowo.

Telefon. Chcący nadać w publicznej mównicy fonogram do abonenta miejscowej sieci telefonicznej, otrzymuje bezpłatnie, za

Wyrzuca pieniądze za okno

ten, który źle kupuje. Używajcie zatem proszę jedynie rozpowszechnionych i pewnych w skutkach: Wody „Nina“ à K. 1'50 przeciw wypadaniu, siwieniu i do pielęgnowania włosów, — Kremu „Odalisek“ à K. 1'20, mydła macierzankowego Bracha à 60 h. do usuwania plam wątrobianych i bielenia miejsc odmrożonych; nadają one śnieżno białą jedwabisto-miękką płeć. Kremu „Maltyna“ Bracha à 50 hal. przeciw szorstkości i czerwoności rąk, poleca:

Gł. skład wysyłkowy W. Brach w Tarnowie.

SKŁAD DLA KRAKOWA

Drogueryja „SANTAS“ Kraków, Długa L. 18.

Za dobroć artykuły te uzyskały na Wystawie w Karlsbadzie w 1908 roku wielki medal złoty i dyplom honorowy jako najwyższe odznaczenie.

Dobre Gospodynie

używają zawsze do stołu jak i do kuchni tylko naturalne czyste masło deserowe z zarejestrowaną światową marką „RACYA“, które zostało uznane za najlepsze i najwydatniejsze, jakoteż bryndzę liptawską deserową z marką „PA-PA“; jest to wyborna potrawa dla każdego, lekko strawna i bardzo pożywna.

Masło deserowe „RACYA“ jak i bryndza deserowa „PA-PA“ jest pakowane w oryginalnych $\frac{1}{4}$ kg. paczkach; należy przy zakupie żądać wszędzie tylko z powyższymi markami, a gdzie takowego niema, to najlepiej zamówić pocztówką $4\frac{1}{2}$ kg. wprost w fabrycznym składzie serów

BRACI ROLNICKICH

w Krakowie, Wielopole 7.

W Preszburgu najwyższe odznaczenie: krzyż i medal honorowy i t. d.

zgłoszeniem się, zielony blankiet i pisze na nim fonogram zupełnie w ten sam sposób, jak telegram.

Należytość za taki fonogram wynosi 10 h. jako taksa sasadnicza i 1 h. za każde słowo. Należytość tę uiszcza nadawca zaraz przy nadaniu.

Pakiety i frachty pocztowe. Przesyłki wozowe do 3 względnie 5 kg. wagi (colis postaux) i przesyłki wozowe od 5-ciu aż do 50 kg. wagi z podaniem lub bez podania wartości, w Austrii muszą być opłacone. Przy przesyłkach podlegających w Austrii statystyce, musi się oprócz wymaganej ilości deklaracji cłowych, dołączyć także deklarację statystyczną.

Zmiana taryfy co do Bośni i Herzogowiny. Należytość od wagi należy obliczać tak, jak, by przesyłki były przeznaczone do miejscowości Imotski w Dalmacji (pole taryfowe nr 1.089) względnie, jakby stamtąd pochodziły. Odtąd też należy instradować pakiety i listy wartościowe do Bośni i Herzogowiny tylko na wyraźne życzenie nadawców, które ma być wyrażone, tak na samych przesyłkach, jak i na adresach przesyłkowych, od nich należących. W tym ostatnim wypadku będzie miała zastosowanie taryfa dotychczasowa (droższa).

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Krakowa z					Odchodzą z Krakowa do				
Wiednia	307	530	600	720	Wiednia	1250	355	520	652
	840	905	935	1155		930	142	157	235
	245	452	810	850		248	600	645	744
	945	1138				1015	1035		
Lwowa	1240	330	452	632	Lwowa	1220	313	640	750
	815	842	110	124		845	1045	251	300
	220	550	625	736		540	655	843	900
	924	1024				1055			
Granicz	307	935	1155	452	Granicz	1250	355	520	652
	810	945	1138			930	157	235	645
Krynicy	452	842	124	625	Krynicy	1220	640	1045	251
	924					300	540		
Zakopanego	555	205	623	1105	Zakopanego	710	930	1025	325
						1155			

UWAGA: Godziny nocne od 6:00 wieczór do 5:59 rano są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych. Liczby oznaczające godziny odnoszące się do pociągów pospiesznych, drukowane są grubszym drukiem.

SKŁAD OWOCÓW południowych i zagranicznych, delikatesów, czekolady, konserw etc.

B. ANIS: KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 15.
TELEFON NR. 1565.

Pierwsza Galicyjska Fabryka
SZTUCZNEGO LODU
Piotra Kosobudzkiego i Spółki
w Krakowie, ul. Filipa 1. 9. — Tel. Nr. 1417.

Zakład artystyczno - kamieniarski
i budowlany

Józefa KULESZY
naprzeciw cmentarza w Krakowie

posiada wielki wybór gotowych pomników
z piaskowca, granitu i marmuru. Podej-
muje się wykonania grobowców w miejscu
i na prowincyi.

Telefon Nr. 1359.

Fabryka wody sodowej

„Zdrój“ Kraków ul. Filipa 11.
 Numer Telefonu 1505.

Podatek osobisto-dochodowy.

Stopień	Od rocznego dochodu od — do Koron	wysoki podatek		Stopień	Od rocznego dochodu od — do Koron	wynosi podatek	
		K.	h.			K.	h.
1	1200 — 1250	7	20	15	2800 — 3000	36	—
2	1250 — 1300	8	—	16	3000 — 3200	40	—
3	1300 — 1350	8	80	17	3200 — 3400	44	—
4	1350 — 1400	9	60	18	3400 — 3600	48	—
5	1400 — 1500	10	80	19	3600 — 3800	54	—
6	1500 — 1600	12	—	20	3800 — 4000	60	—
7	1600 — 1700	13	60	21	4000 — 4400	68	—
8	1700 — 1800	15	20	22	4400 — 4800	78	—
9	1800 — 1900	16	80	23	4800 — 5200	88	—
10	1900 — 2000	18	40	24	5200 — 5600	98	—
11	2000 — 2200	20	—	25	5600 — 6000	110	—
12	2200 — 2400	24	—	26	6000 — 6600	124	—
13	2400 — 2600	28	—	27	6600 — 7200	142	—
14	2600 — 2800	32	—	28	7200 — 7800	160	—

Dentyści lekarze w Krakowie.

Lepkowski Wincenty, Straszewskiego 26.

Meliński Fryderyk, Szewska 4.

Piepes Wilhelm, Floryańska 24.

Praetzel Gustaw, Straszewskiego 25.

Piątkowski Juliusz, plac Matejki 5. (patrz str. 6).

Schuhman Franciszek Sławkowska 1.

Sędzielowski Józef, ulica Dunajewskiego 6 (Podwale) Telefon Nr. 703, patrz ogłoszenie str. 2.

Steinberg B., Karmelicka 1.

Syrop Piotr, plac wszystkich Świętych 10.

Dentyści technicy w Krakowie.

Dłużniński Wacław, Floryańska 2.

Fischer J. Grodzka 60.

Fischer M. Kolejowa 2.

Goldberger L. Grodzka 14. telefon 2049/VI.

Hrebenda Władysław, Szpitalna 20.

Jaugustyn Maryan Podwale 3.

Lempart H., Grodzka 42.

Lipoński Włodzimierz, Floryańska 13.

Łukasiewicz Karol, Sławkowska 8.

Matuszewski Henryk, św. Jana 4. (patrz str. 13).

Stwiński Michał, Floryańska 3. (patrz str. 48).

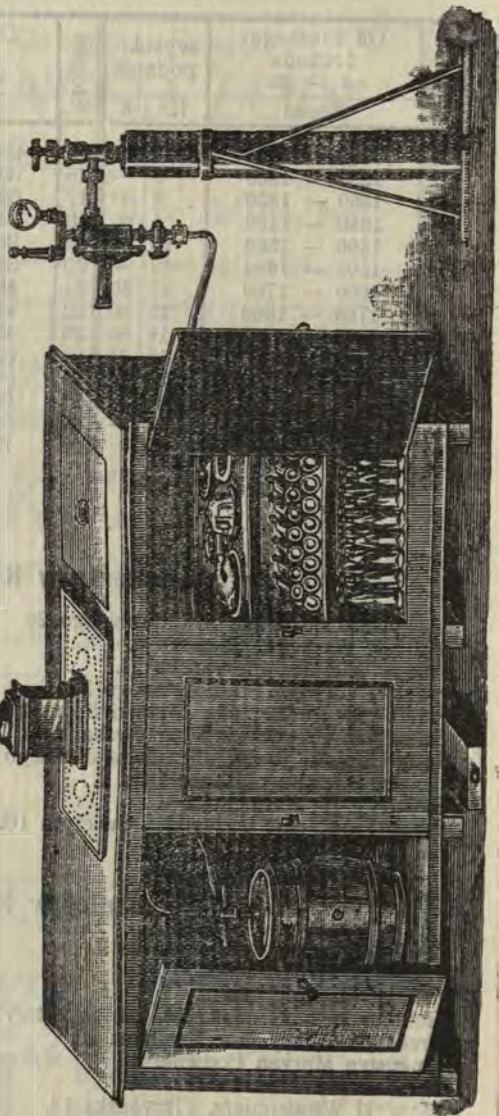
**FABRYKA
APARATÓW
PIWNYCH
LADOWŃ
i ARMATUR**

**MAKSYMILIANA
GOLDFINGERA**

w Krakowie, Grodzka 32.



Wszelkie części skła-
dowe. Bogaty wybór
gotowych aparatów.
Warsztaty reperacyjne.
Patentowane aparaty
hygieniczne do płu-
kania szklanek wła-
snego pomysłu.



Weterynarze w Krakowie.

Klich Karol, Kurniki 3.

Koniński Karol, młod. weterynarz miejski, Magistrat.

Kwieciński Stan. weterynarz powiatowy, św. Filipa 23.

Liebeskind Artur Lubicz 40. Telefon 2552. (zatr. str. 42).

Papee Maksymilian st. weterynarz miejski, Rzeźnia miejska.

Silberman Jakób, Długa 48.

Lekarze chorób nerwowych i umysłowych.

Dr Żuławski Karol, prof., choroby umysłowe, Długa 82.

Jankowski Stanisław, Szewska 9.

Kupczyk Bernard, specjalista chorób nerwowych oraz właściciel zakładu wodoleczniczego w Krakowie ul. Szujskiego 11. r. (patrz str. 38).

Dr Nartowski Mieczysław, specjalista chorób nerwowych i umysłowych oraz lekarz sądowy w Krakowie, plac Szczepański l. 2, ordynuje od 3—4 po południu.

Lecznicze Zakłady.

Chlumsky Wacław, zakład ortopedyi chirurg. Rynek Kleparski 12.

Okulistyczna Lecznica prof. Wicherkiewicza, Wolska 11.

Roentgenowski zakład leczniczy Dra Artura Frommera w Krakowie. ul. Pańska 5. Tel. 81. (patrz str. 41).

Zakład wodoleczniczny i sanatorium Dr. B. Kupczyka, specjalisty chorób nerwowych ulica Szujskiego 11 w Krakowie. Telefon 1295. (patrz str. 38).

Zakłady leczniczo-Kosmetyczne.

Luster L., Dr Med. ul. Floryańska 37 (patrz str. 38)

Homeopatya.

Dr medycyny Stanisław Breyer, osiadł po długoletniej praktyce i studyach za granicą w Krakowie. Wolska 28, naprzeciw „Sokoła“. Leczy wyłącznie metodą homeopatyczną. Wydaje własne lekarstwa. Ordynuje od godziny 10—12 i 2—4.

Kamieniołomy.

H. Kulki w Miękinii p. Krzeszowice, biuro w Krakowie ul. Starowiślna 1. Telefon 1306.

KAWIARNIA

w Rynku głównym L. 16. I. p.

połączona ze salami bilardowymi i do gier towarzyskich oraz czytelną wyposażoną obficie w pisma krajowe i zagraniczne.

Kawiarnia zaopatrzona jest doborem wszelkich chłodziaków i napoi pierwszorzędnej jakości.

Lokal otwarty od godziny 7 rano do 3 w nocy.

Dziękując uprzejmie za dotychczasowe względy i ręcząc nadal za szybką i sumienną obsługę, polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności

z głębokim szacunkiem

Ludwik Franczek.

Zakład krawiecki

I. WEINBERGER

KRAKÓW

ulica Bracka L. 6. I. piętro

*Poleca swój bogato zaopatrzony
SKŁAD materiałów angielskich*

**ZAKŁAD ŚLUSARSTWA
artystycznego i budowlanego**

JULIANA GOLDSTEINA
W KRAKOWIE, STAROWIŚLNA L. 87
i DAJWOR L. 14, TELEFON NR. 1378.

Podejmuje się wszelkich robót w zakres ślusarstwa wchodzących, jakoto: roboty ornamentalne, kute, galanteryjne kute w żelazie, miedzi i z brązu, konstrukcye żelazne, wyroby z drutu, różne okucia okien i drzwi w najkrótszym czasie po cenach ::: jak najtańszych. :::

Adres telegramów: GOLDSTEIN, Kraków, Starowiślna.

Patent austr. 5970.

Wyrób krajowy.

Baczność!

Ostrzega się przed lichemi naśladownictwami. Prawdziwy „Eternit“ jest tylko ten, który ma na płytach wyrytą markę ochronną „Etenit“. Każdy inny materiał nie posiadający marki ochronnej „Eternit“ jest materiałem do pokryć dachowych się nie nadającym, kruchym i przemakalnym.

LUPEK ASBESTOWY PATENTOWANY

„ETERNIT“

jest najlepszem pokryciem dachowem, bezwzględnie ogniotrwałem. Lekki, nieprzemakalny, odporny na zmiany atmosferyczne, nie wymaga nigdy reparacji, nadaje się wyśmienicie na wykładanie ścian od strony wiatrów i t. d.

Generalne zastępstwo:

Kraków, Wrzesińska 11.

Ludwik Hatschek.

FUTRA

W DOBOROWYCH GATUNKACH

poleca

Pierwszorządny Magazyn J. A. POSER

KRAKÓW, GRODZKA 31, Telef. 2527.

Gotowe, kompletne futra damskie i męskie oraz pojedyncze skórki. Ceny niskie. Olbrzymi wybór.



! Magazyn Nowości !

E. Szancer

w Krakowie, Floryańska 55.

poleca

STROJE:

DAMSKIE

i DZIECIĘCE.

Fabryka wyrobów betonowych

Emil Silberbach

Kraków, ulica Wielopole l. 15. Telefon 141.

Wykonuje roboty asfaltowe. Konces. Zakład pokrycia dachów łupkiem śląskim, angielskim i francuskim, papą ogniotrwałą i cementem drzewnym. Pokrywa szyfem „Eternit“.

Konserwatorium muzyczne w Krakowie.

(Stary teatr) plac Szczepański l. 1.

Instytucja subwencyonowana przez rząd, kraj i miasto, pod kierunkiem dyrektora Dra Władysława Żeleńskiego. Frekwencja w roku szkolnym 1912/13 500 uczniów.

Profesorowie: Ludwik Adam, Lalewicz Jerzy, Ebel Jan, Swierzyński Michał, Brandys Antoni, Lipski Stanisław, Krzyształowicz Kazimierz, Barabasz Wiktor, Drozdowski Jan, Kłosiński Władysław, Schwarzenstein Zygmunt, Wierzuchowski Karol, Skarzyński Karol, Dec Walenty, Tesafik Jan, Dr Reiss Józef, Wallek-Walewski Bolesław, X. Vrana Edmund, X. Giannini Fortunat.

Nauka obejmuje: śpiew solowy (kurs niższy, wyższy i operowy), śpiew chórowy, fortepian (kurs przygotowawczy, niższy, średni i wyższy), skrzypce (kursy jak w klasie fortepianu), organy, wiolonczelę, instrumenty dęte (drewniane i blaszane) i harfę; teorię: zasady muzyki, harmonię, kontrapunkt, historię muzyki, estetykę i formy muzyczne; język włoski etc. Nauka teoretycznych przedmiotów dla uczniów zwyczajnych bezpłatnie.

Dr med. Gustaw Pretzel

lekarz chorób jamy ustnej i zębów, b. asystent
kliniki dentystycznej w Berlinie,

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO l. 25.

Ordynuje od 9—1 i od 3—5. — Telefon 1184.

Zielona czy niebieska?

W tej części miasta, gdzie wybrańcy losu — powszechnie zwani „elitą“ towarzystwa, mieli swe wspaniałe rezydencje — stała i willa hrabiego Alfreda S. Wszystko co tylko smak estetyczny i sztuka eleganckiej harmonii zespolić potrafi, znaleźć można było w tej willi. Wszystko tu świadczyło o przepychu i bogactwie — a co dziwniejsze w tem zestawieniu — o wewnątrz szczęściu mieszkańców i spokoju.

W wspaniałym gabinecie tego edenu siedzieli już od chwili właściciele tej willi naprzeciw siebie.

Powrócili z balu.

Ona, siedząc w szezlongu — w zaperfumowanym peniuarze z brabanckich koronek — leniwie oparta, wsparła swobodnie koniuszek maleńkiej swej nóżki na taboreciku, — on skrzyżowawszy ręce na piersiach, w fotelu bujającym, oczy z zachwytem i bez przerwy skierowane miał na swoje cudne vis-a-vis; pochwyciła ten wzrok — uśmiezek błogi okraślił jej usteczka — oh! tak — musieli być szczęśliwi.

Gawędzili o dzisiejszym balu, mówili o tem i owem, wypowiadali swe — czasem nawet sprzeczne przekonania — jednak w końcu zawsze się zgadzali na jedno.

— Kotyliion był cudnie aranżowany, nieprawda? — zapytała młoda hrabina męża.

— Rzeczywiście, oryginalnie! — odrzekł.

— Tylko pani C. jak zwykle przeładowana była biżuteryą. Czy zauważyłaś?

— Tak, można ją było porównać do wystawy jubilerskiej.

— Jakże czarodziejsko wyglądała — w przeciwieństwie — w swej skromnej sukience i różą we włosach panna Z. czy wierzysz w bajki i zaklęte królowne? tak sobie je przedstawiam.

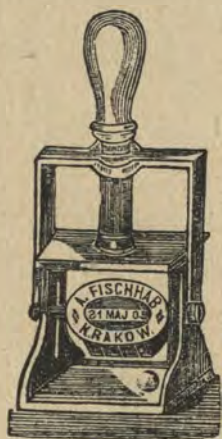
**STOLARNIA MOTOROWA
JOACHIMA STEINBERGA
W KRAKOWIE**

ulica Starowiślna 85. — ulica Dajwór 15.

Telefon 1378.

Wielki skład posadzek dębowych, deszczu-
kowych i taflowych z dębiny sławońskiej.

Zamówienia wykonuje się dobrze, rychło
i tanio.



**ALEKSANDER
FISCHHAB**

Kraków, Grodzka 50.



Fabryka pieczęci kauczukowych, tablic emalio-
wanych i odlewanych,
oraz drukarń domowych.

— Jakże wierzyć nie mam, kiedy sam jestem tym szczęśliwym bohaterem, który zdobył ubóstwianą królowę.

Przy tych słowach ucałował koniuszki palców hrabiny.

— Pochlebco!

Delikatnie objął ją w pól — zezwoliła na to i spojrzała rozkochanemi oczyma na niego; — w tem wybiła godzina druga.

— Tak późno już? — spytała.

Poruszyli się w stronę drzwi — ciężką i bogatą portyera zasłonięte.

— Suknia hrabiny L. była zachwycająca. — Przy tych słowach zatrzymała się hrabina.

— Jutro ładniejszą mieć będziesz — składając ognisty na ustach pocałunek, rzekł hrabia.

— Kocham zielony kolor!

— Wszakże myślisz o sukni hrabiny L.?

— Tak jest, moje serce!

— Przecież to była niebieska!

— Ależ nie Alfredzie — zielona!

— Mylisz się dziecko, suknia była niebieska. Przy świetle łatwo pomylić się co do tych kolorów. Ale suknia ta była niebieska.

— Nie! zielona była — ciemno-zielona. Widzę ją formalnie przed oczyma.

Lekko podrażnionym głosem powiedział:

— Jeżeli ci mążulek mówi, że była niebieską — to była niebieską!

Z przekąsem odrzekła:

— Jeżeli ci żoneczka mówi, że była zieloną — to była z pewnością zieloną. Nam kobietom, jest przyrodzony już dar odróżniania w takich wypadkach. Wprawdzie tylko powierzchownie przypatrzyłam się tej sukni, ale nigdy się nie zgodzę na to, bym się miała mylić.

— Ja powtarzam stanowczo: niebieska!

Restauracya i Kawiarnia „SPLENDID“

otwartą została dnia 1 lipca b. r. w gruntownie
odnowionym i z komfortem urządzonej lokalu

przy ulicy ZIELONEJ L. 7.

Kuchnia doborowa. — Napoje znakomite. —
Wina krajowe i zagraniczne. — Piwa pilzneń-
skie. — Pokoje dla zebrań towarzyskich. —
Obsługa rzetelna. — Ceny umiarkowane. —
Muzyka salonowa.

O liczne odwiedziny uprasza
Zarząd Restauracyi i Kawiarni „SPLENDID“.

ZAKŁAD

Plisowania i Gufrowania

przyjmuje wszelkie roboty
w powyższy zakres wchodzące.

Wykonanie staranne i punktualne
po najprzystępniejszych cenach.

Kraków, ul. Grodzka L. 60.

oficyna B. parter.

— Zielona! — i tupnęła nóżką.

— Niebieska!

— Alfredzie kochany! zrób to dla mnie i powiedz, że zielona!

— Prawdziwy mężczyzna nigdy nie zmienia przekonania i wypowiedzianego zdania, — nawet w tym wypadku mój skarbie — przeto żałuję — ale niebieska pozostanie niebieską!

— W takim razie — dobranoc!

Odwróciła się prędko i pospieszyła do portyery. Hrabia niezadowolony — pozostał na miejscu. Już pół portyery było odchylonej, z poza której widzieć się dał różowo oświetlony budoar — kiedy jeszcze raz cudna główka się trochę odwróciła i łagodnie szemrzającym głósikiem zapytała: Zielona?

— Niebieska!

Portyera zapadła i hrabina zniknęła za nią.

Nastała długa pauza.

Rzeczywiście było to postąpienie hrabiego nie małą cywilną odwagą w obec pięknej żonki.

Z za kotary odezwał się cichy przytłumiony śpiew.

Hrabiego przebiegł lekki dreszcz; zrobił ruch — jakby się chciał zbliżyć do kotary — ale wstrzymał się i wyraz twarzy przybrał uparty.

W tem odchyliła się nieco portyera i cudna twarzyczka ukazała się uśmiechnięta anielsko i szepnęła:

— Zielona?

Drgnął nagle hrabia — zwrócił się z rozjaśnioną twarzą ku portyerze i biegnąc z wyciągniętymi ramionami wołał;

— Jaką chcesz aniele; zieloną, czerwoną, niebieską czy białą!..

J. K. KURKIEWICZ

Kraków, ul. Grodzka 7.

Filie: Lubicz 3, Podgórze i Zwierzyniec.

Dostawca Związku c. k. Urzędników Państw.

**Pierwsza krakowska
elektromotorowa fabryka
kiełbas, wędlin i delikatesów.**

Dwa razy dziennie świeże wędliny.

Firma odznaczona kilkakrotnie na pierwszych
wystawach światowych.

Obrót czekowy Nr. 90.128.

Telefon Nr. 1201.

Telefon Nr. 1201.

ANDRZEJ SOKÓŁ
specjalista ostrzenia brzytew
Kraków, ul. Grodzka L. 60.

Nowo wprowadzony **LAKIER** bursztynowo - olejny

ze znakiem

PAW WYROBU KRAJOWEJ FABRYKI
LAKIERÓW I PREPARAT. CHEM.

firmy

L. BARANOWSKI W KRAKOWIE

Przewyższa pod każdym względem wyroby dotychczas prowadzone.

Nowa Służąca.

— Niezapomnisz zatem, kochany Karolu?..

— O czym nie mam zapomnieć? — odrzekł Karol Pietruszkiewicz z wyrazem szczerzego zakłopotania, a Helena, jego śliczna, młoda żonka, w rozpaczy obie opuściła ręce.

— Ależ Karolu! — wołała, — miałbyś już teraz zapomnieć o moich poleceniach?

— Najdroższa, — tłumaczył się pan Karol, szukając w kieszeniach swojego ubrania zagubionych rękawiczek, — wcale nie zapomniałem, tylko doprawdy.. właściwie... nie mogę sobie w tej chwili przypomnieć co....

— Ależ ostrygi! — dopowiedziała Helena.

— Prawda, ostrygi.

— I dwa łuty czerwonej, zefirowej włóczki!

— Tak jest moja droga.

— I na jedenastą godzinę zamówić dorożkę do dworca kolei po twoją kuzynkę ze Lwowa.

— Masz słuszość, dziś jej oczekujemy; dobrze, iż o tem pomyślałaś.

Zakład krawiecki
Józefa Noworyty
 Kraków, ul. Floryańska L. 17.
 Wejście od ulicy św. Tomasza L. 18.

Krój angielski. — Wykonanie
 artystyczne. — Materyały oryginalne
 angielskie i krajowe.

Stanisław Tasiński

majster z Warszawy

odznaczony w roku 1909 złotym medalem
 na Wystawie Wiedeńskiej

Poleca swój sklep z obuwem damskim i męskim, fasonu angielskiego i francuskiego trwałem i eleganckiem. — Przyjmuje zamówienia po cenie przystępnej.



W Krakowie, ul. Mikołajska L. 6.
 Z prowincyi wystarczy stary bucik na miarę.

— I tuzin mesyńskich pomarańczy, kilka funtów winogron, ciastek i bakalii... a potem masz przecie udać się do biura sług i zgodzić mi dziewczynę.

— Co?... zgodzić...

— Dziewczynę, Karolu, służącą do wszystkiego.. Anna odjechała dziś do domu, bo nagle zachorowała, a przecie nie mogę zostać bez służącej teraz właśnie, gdy oczekujemy gościa. Powinna umieć dobrze gotować i usłużyć przy stole.

— Dobrze, dobrze, teraz już nie zapomnę twoich poleceń! — I uściskawszy serdecznie swoją Helusię, wybiegł z pośpiechem, ażeby się nie spóźnić na ranny pociąg, którym miał dojechać do miasta. W jego głowie, jak kalejdoskopie, kołowały winogrona, zefirowa włóczka, dorożka, ostrygi ciasta i dziewczyna, która w gospodarstwie Heleny tak ważne zajmowała miejsce.

— Młoda kobieta tymczasem w największym niepokoju i zmartwieniu graniczącym z rozpaczą, udała się do kuchni, gdzie piękny, około 24 lat mieć mogący młodzieniec na kolanach przed kominem silił się, ażeby ogień rozdmuchać; ładna, pełna życia twarz jego była zarumieniona i popruszona trochę sadzami. Z najkomiczniejszym w świecie wyrazem spojrział na wchodzącą, pytając:

— I cóż?

— Janku, czy nie umiałbyś zrobić majonezu z homarów?... — nie zważając na jego słowa, trwożliwie spytała młoda gosposia.

— Jak kucharz.

— A kawę?

— Wyśmienicie, nauczyłem się jej robić w Wiedniu.

— Ja zaś umiem upiec migdałowy torcik, więc przynajmniej będziemy mogli razem wystawić dobre śniadanie tej pani ze Lwowa, lecz co do obiadu...

— To co?...

KAWIARNIA i BAR „ELITE“


w Krakowie, ul. Grodzka L. 42.

Pierwszorzędny lokal został otwarty.

Salonowy kwartet artystyczny. — Wspaniałe, stylowe urządzenie sal i gabinetów. — W Barze nowoczesne napoje, sporządzone przez specjalnego mixera z Londynu! — **Ceny przystępne.** — Nie opłaca się wstępu do lokalu. — Wyborne potrawy i napoje. — Piwo pilzneńskie.

O łaskawe poparcie uprasza

S. HABER,
właściciel.

Generalna reprezentacja dla Galicji i Bukowiny
Mieszczańskiego  Browaru w Pilźnie

B. B. „Urquell“

poleca swe znakomite gatunki piwa,
mające sławę światową, w beczkach
i butelkach. — Wysyłka na prowincję
- - - - - odwrotnie. - - - - -

Główny skład Kraków Straszewskiego 25.

Telefon 426.

Telefon 426.

— Trzeba będzie spuścić się na Opatrzność! — odrzekła z westchnieniem Helena.

— Widzę na podwórzu pysznego koguta, — zauważył Janek — gdybym go tylko mógł schwytać i zabić, mielibyśmy doskonałą pieczeń, albo...

— Ach! mój drogi możebyś umiał przyrządzić potrawę z kapłonów?... lub może smażyłeś już kiedy kurę?... powiedz!

— Nigdy w życiu, moja siostrzyczko!

— To też i tego nie umiesz, z czem się chwalisz! — zawołała z pewnem zniecierpliwieniem pani domu

— Przepraszam, — bronił swej sprawy improwizowany kucharz, — wezmę selerów, cebuli, soli pieprzu...

— Ależ nie! tysiąc razy nie! — przerwała zgorzszona. — Otwórz lepiej tego homara, a daj mi już pokój z kuchennemi przepisami twojego własnego pomysłu. Znasz się lepiej na poezyi i na polityce, aniżeli na sztuce kucharskiej. A jednak, braciszku, nie wiem, co bym była zrobiła w obecnej mej biedzie bez twojej pomocy.

Jeszcze homar nie był wyjęty z skorupy, migdałowy torcik nie został nawet zaczęty, bo pani Helena zajęła się uporządkowaniem jadalnego pokoju — gdy posłyszano głos dzwonka.

— Kto tam? — zawołała trochę niecierpliwie.

— Czy mieszka tu pani Pietruszkiewicz? — w miejsce odpowiedzi spytano ze dworu.

W teje właśnie chwili dojrzała Helena przez dziurkę od klucza czarną skórzaną torebkę podróżną; skromną czarną, alpakową suknię i zwyczajny szal podróżny — więc nie namyślając się wcale — zawołała radośnie:

— Dzięki Bogu! mamy już nową służącą! — a serdeczniejsze jeszcze podziękowanie posłała w myśli swojemu Karolowi za tak pośpieszne, a niespodziewane wykonanie jej najważniejszego zlecenia:

Płyty

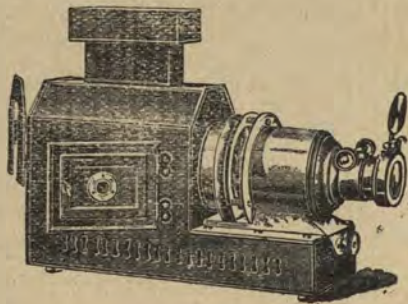
Płyiny

Przybory

Przyrządy

Papiery

FOTOGRAFICZNE



brajowe i zagraniczne nastynniejszych
firm : Fos (Warszawa) Kodak, Goerz, Lu-
mier, Jongla, etc. po najtańszych cenach
w największym wyborze. Cenniki gratis,
Skioptikony dla Kół T. S. L. i przezrocza.

Warszawski skład przyborów fotograficzn.

Kraków, ul. Szewska L. 2. Tel. Nr 1428.

Pod Czataldżą.

Po bitwie wypędzono chłopów w pole. żeby zabi-
tych pogrzebali. Jeden Bułgar trafił na Turka ciężko
rannego i wlecze go do dołu, a żołnierz mówi :

Ja nie zabity, jeszcze przecie żyję!

— Ej, co tam! — rzekł chłop — toby każy mógł
powiedzieć; ja tu na to posłany, żebym was pochował —
i wrzucił go za innemi do dołu.

— Wejdz moje dziecko, — mówiła prędko dalej, otwierając szeroko drzwi nowo przybyłej.

Cieszę się, że jesteś tak akurată... ale nie rozbieraj się tutaj, złóż twoje rzeczy w pokoju słuźących, który jest obok kuchni. Zaprowadzę cię, chodź prędko, będziesz miała odrazu niemało roboty.

I pani domu udała się naprzód, a nowa słuźąca szła za nią z dziwnie przerażoną, jak się zdawało miną.

— Jak ci imię? — zapytała nagle pani Helena.

— Eugenia?... — powtórzyła pani domu z widocznem niezadowoleniem, niedogodne imię! wolę cię nazywać Ludwisią. A czy masz dobre świadectwa moje dziecię??

— Sądzę, że tak.

— Jesteś trochę, jak na twój stan, nadto wystrojona, zauważyła pani Helena, mierząc dziewczynę wzrokiem od stóp do głów, — ale masz pewnie w kufunku który ci nadeślą, prostsze ubranie.

Nowa Ludwisia tymczasem, powiódłszy ślicznemi czarnemi oczyma dookoła, zatrzymała je na wysokiej ręczniku opasanej postaci, zajętej właśnie otwieraniem olbrzymiego homara.

— Czy państwo trzymacie kucharza? — zapytała przypatrując się ciekawie. Pani domu wyprostowała się dumnie:

— O! nie, — odrzekła, — to mój brat, który jest tak dobry, że chciał mi dopomóc w przyrządzaniu majonezu z homarów.

— Ale pan nie robi tego, jak się należy, powiedziało dziewczę z uśmiecchem, w ten sposób nie uda się nigdy wyjąć mięsa z skorupy. Pozwól pan, że mu pokażę, jak trzeba zacząć.

I dziwnie małą rączką i zręcznymi paluszkami wydobyla Eugenia najdelikatniejsze, białe cząstki homara z ciasnych kończyn czerwonej skorupy, zrobiła to tak

szybko i ładnie, że zachwycony pan Jan przyklasnął jej kilka razy.

— Teraz odezwała się pani Helena, — pokażę ci, Ludwisiu, gdzie wszystko stoi, abyś się mogła zająć śniadaniem, z którym spuszczam się całkiem na ciebie. O 11-ej oczekuję przybycia kuzynki mojego męża ze Lwowa, niech więc na tę godzinę będzie gotowe, a smacznie, porządnie i elegancko.

Ja jednak dokończę mego majonezu, — powiedział wesoło Janek, pięknej, nowej kuchareczce ciągle się przypatrując. — Co zacząłem, tego nie porzucę, a panna Ludwisia niech nie spogląda tak wystraszonym wzrokiem, będę się starał nie przeszkadzać jej moją robotą i przekonam mą siostrę, że się znam doskonale na kuchni.

Pani Helena skinęła na niego znacząco, ale udał, jakoby wcale nie zauważył tego ostrzeżenia, więc rzecz szła dalej, tym samym trybem. W pół godziny potem cały przejęty i wzburzony wpadł młody Janek do jadalnego pokoju, gdzie właśnie siostra jego zastawiała stół serwisem z swej najpiękniejszej porcelany — i zawołał z szczerym zapałem:

— Helusiu! ależ to klejnot i brylant najczystszej wody! Spuść się na mnie i wierzaj, że ona nie zawsze pracowała w kuchni. Słuchaj! nie pamiętam już przy jakiej sposobności, dość, że mówiąc coś, przytoczyłem mimowoli Szekspira, a ona, wystaw sobie, zrozumiała i poznała natychmiast wiersz pełen mądrości i natchnienia, oczy jej zajaśniały, na licach zakwitły róże.

Rozpoznała cytata z Szekspira? Ona... zwyczajna służąca do wszystkiego? — z niedowierzaniem i śmiejąc się — pytała pani Helena.

— Mówię ci przecie, — zapewniał poważnie pan Jan, że ona nie jest wcale zwyczajną służącą.

Z uderzeniem jedenastej śniadanie było zastawione, ale żadna dorożka nie zatrzymała się przed

domem, żadna kuzynka ze Lwowa nie przyjechała.

— Jak to nieznośnie! — narzekała Helena, — panna K. spóźniła się zapewne na pociąg, i Karol będzie niezadowolony, gdy jej tu jeszcze za swym powrotem nie zastanie. Mnie bo teraz wszystko jedno kiedy przyjedzie, przy tak obrotnej i zręcznej dziewczynie nie będę już w ambarasie, choćby to nawet nastąpiło niespodziewanie.

O godzinie trzeciej, jak było zapowiedziane, podano obiad, na który stawił się pan domu, zgrzany i zmęczony pośpiechem.

— I gdzież jest?... — wołał na wstępie.

— Kto? o kim mówisz? — spytała żona.

— O mej kuzynce ze Lwowa.

— Nie przyjechała jeszcze wcale.

— Nie przyjechała?

— A nie.

Karol Pietruszkiewicz odetchnął swobodniej:

— W takim razie nie jest jeszcze tak źle, jak się obawiałem.

— A co miało być źle? — śmiejąc się — pytała Helena, — mówisz dziś w samych zagadkach, kochany Karolu, cóż ci się stało?

— To moja najdroższa, że zapomniałem o ostrygach, o włóczce zefirowej i o służącej.

— Jakto zapomniałeś?

— Nie... zapomniałem, to przecie jasne i wyraźne Helusiu.

— Ależ, mój drogi, nie zapomniałeś przecie o najważniejszej rzeczy o służącej, przysłałeś mi znakomitą kucharkę, która już oddawna pracuje w kuchni.

— A jednak nie przysłałem ci nikogo, mój aniele, i daję ci słowo, że pomyślałem o służącej dopiero tu, przy stole.

— Kto zatem, na miłość Boga! przysłał mi zbawczynię w mojej potrzebie?!

— Zadzwoń na nią! — poprosił nagle Janek, — może to jaka oszustka lub złodziejka, która podstępem dostała się do naszego domu, ażeby przy sposobności ująć z niego co najmniej z serwisem srebrnym.

I niecierpliwy sam pociągnął za dzwonek.

Po chwili weszła młoda dziewczyna i skłoniła się, tłumiąc śmiech z całej siły.

Pan domu wydał okrzyk zadziwienia i zgrozy:

— Ach! mój Boże, to przecie Eugenia! Edzia K.. moja kuzynka ze Lwowa. I wziął ją w ramiona i z wielkiem niezadowoleniem Janka pocałował w oba policzki.

— Wolałbym, żeby była moją kuzynką, — mruknął zazdrosny chłopiec. Helena była jak szkarłat czerwona.

— O! nieba litościwe! — zawołała, składając małe rączki, — a ja nierozważna wzięłam ją za nową kucharkę!

— To nic, moja dobra Heleno — całując ją, uspokajała Edzia, — w potrzebie umiem być także wyborną kucharką i nie bierz mi za złe, że na pomyłkę twoją odpowiedziałam żartem, do którego zaraz na wstępie tak niespodziana nastęrczyła mi się sposobność, zobaczysz, ile ci jutro tajemnic kucharskich odsłonię, a kremy migdałowe i czekoladowe torty porobię ci takie, jakichby się nie powstydzil najlepszy cukiernik; przekonasz się kuzyneczko.

I, ciesząc się, zasiedli wszyscy czworo do obiadu, który jedynie zrzęcnosci Edzi zawdzięczali. Janek był niezmordowany w chwaleniu pieczonych kuropatw, potrawy z kapłonów i tortu jabłkowego, a nazajutrz obie kuzynki udały się razem do biura i przyprowadziły prawdziwą do domu kucharkę, która nie posiadała już ani niezwykłego wychowania, ani bliższej z Szekspirem nie miała znajomości.

Janek tymczasem, przechyliwszy się przez ramię siostry, — szepnął jej półgłosem:

— A czyż nie mówiłem ci Heleno, że Ludwisia jest klejnotem i brylantem najczystszej wody?..

Nie upłynęło czterech tygodni, a Janek z Edzią byli narzeczonymi.

Przejażdżka pań — panów po parku.

Panie, panowie... podróżowali, panowie paniom proponowali, potrzebę picia: ponczu porterów, portweinu, piwa, pysznych Pommery'ów.

Ponieważ portwein poprzednio pili, przeto porteru podać prosili, — potem po piwo „Prazdrój“ postali przerwać pijaństwo potrzebowali.

Pięknym pojazdem Paweł powoził, panu Piotrowi palcem pogroził, pędząc pospiesznie psa przejechano, psy pozostałe pozamykano, poczem panowie powysiadali, paniom półsennym pomoc podali.

Po przywitaniu, przed pawilonem, porozstawiano pyszne przekąski, pasztety, prosię, półchne półgąski, parę półmisków potraw przeróżnych, pragnąc posilić płochych podróżnych.

Później proszono podać „Prazdroju“, panie płaśły po przedpokoju, przytem pilznera przykładnie piły, podochoczone próg przestąpiły: poszły podziwiać piękną pogodę, przy pocałunkach — parku przyrodę.

Poszukiwały pono pieczarek, pragnąc pijącym podać podarek, potem przeróżne psoty płatały, późnym przedmrokiem park pożegnały.

Zagadka.

- Którą ręką pani nos uciera?
- Prawą.
- A ja chustką.

Telegram nadzwyczajny z „Badów“.

Z niemieckich nam uzdrowisk

Ślą ważne wiadomości:

Prześwietne są wyniki,

Dla zdrowia **polskich** gości.

Pan Józef w Maryenbadzie

Już pozbył się swej wagi:

O tysiąc koron lżejszy,

Co godne jest uwagi!

W Karlsbadzie pan Onufry

Ulotnił już *kamienie*:

Zastawił swe brylanty

Gdyż **drogo tam szalenie!**

W Oehnhausen Jaś poskromił

Na zawsze serca bicie,

Gdy dano mu rachunek

Za hotel i życie.

Zaś w Nauheim zacny Kajtuś

Załatwił się przed czasem:

Policya bowiem z „Ortu“

Wysłała go *ciupasem*.

Nie od dziś wszyscy wiemy,

Na zdrowie polskich gości

Niemieckie kuranształty,

Są znane z **skuteczności**.

Pierwszorzędna parowa

FABRYKA WĘDLIN

W. Sataleckiego

w KRAKOWIE, Floryańska 18. Telef. 0483

poleca swoje, powszechne za najlepsze
uznane wyroby.

Największy zakład farbowania i pralnia chemiczna Antoniego Szapkowskiego w Krakowie, ul. Karmelicka l. 20.

przyjmuje do farbowania, prania, oczyszczania i wywabiania
plam ubrania damskie, męskie, jedwabne, wełniane, mieszane
aksamity, szale, okrycia i obicia mebli dywany, koce itd.

Roboty wykonuje się jak najrychlej po cenach umiar-
kowanych. Na prowincję za pobraniem pocztowem.

Do Klondyki.

„Poszukuje się uczestników podróży do Klondyki.
Kapitał wymagany 2,000 K. Oferty adresować pod: Alaska-
Złoto-Poczta Nr IV“

Zamyślony patrzył na ogłoszenie w gazecie: „Złoto,
wszystko do niego ciągnie! Ja także“ — dodał wzdychając.
Jerzy był — jak się zwykło mówić o ludziach,
którzy w niczem szczęścia nie mają — pechowcem.
Swoje studia prawnicze, musiał on, po śmierci stryja,
który mu ani złamanego szeląga nie pozostawił przerwać.
Aby jakoś wegetować, trudnił się pisaniem skarg, podań,
rekursów itp. Nie była to jednak egzystencja, Uczynił
wszystko, aby tylko gdzieś znaleźć stałe zatrudnienie —
jednak daremnie. W ostatniej chwili wniósł on jeszcze
podanie do pewnego wielkiego Towarzystwa akcyjnego,
które poszukiwało pracownika biurowego obznajomionego
z prawem; warunki pensyjne były bardzo dobre. Stara-
jąc się o tę posadę, przesłał był Towarzystwu, celem
poparcia swego podania, różne swe prace prawnicze —
jednak tygodnie mijały bez odpowiedzi. — W dodatku
zakochał się on na zabój w córce bogatego bankiera —

on biedny pisarzyna! I cóż mu pomódz mogły zapewnienia wzajemności ze strony Ewy, kiedy upragnionego ideału swego nie mógł nigdy osiąść. Powtarzała mu ciągle, że byle tylko znalazł pewne i stałe zatrudnienie, ojciec swej jedynaczce z pewnością nie odmówi pozwolenia na ten związek. Gdzież jednak znaleźć takie miejsce?

„To przekłete, a jednak tak drogie złoto, którego nie posiadam, jest wszystkiemu winne“ — zawołał Jerzy zirytowany.

„Tam, daleko, spoczywa ono w ziemi — nieprzebrane skarby — które czekają, aby je podjąć. Cóż? — skrzydła moje niestety sparaliżowane, aby tam zalecieć, bo i do tego szukania złota pieniędzy potrzeba.“

Przejechał ręką z rozpaczą po włosach.

„Gdybym tylko mógł poznać człowieka, któryby mi potrzebną kwotę pożyczył, tysiącrotnie oddałbym mu ją później. Ubóstwiałbym go — gdyż tam do Klondyki muszę się dostać. Jakiś wewnętrzny głos mówi mi, że tam — a nie gdzieindziej, tak długo upragnione czeka mnie szczęście. Prawda — że jakiś inny głos odpowiada: „Siedź w kraju i pracuj rzetelnie!“

Jerzy wybuchnął ironicznym śmiechem:

„To znaczy — wygłódź się rzetelnie! Na nic! — dalej do krainy złota! — Kto ale da mi pieniędzy?...“

Pukanie w drzwi przerwało jego medytację. Weszło trzech jego dobrych przyjaciół. Jeden z nich, Edward Fritsch, otrzymał nareszcie upragniony spadek — no i chciał się teraz zabawić.

„Chodź stary dziwaku“ — rzekł on do Jerzego — „dzisiaj zabawimy się i zapomniemy o ziemskich niedostatkach. Początek zrobimy w Klondyce!“

„W Klon — dyce?“ pytając patrzył Jerzy na mówiącego.

„Tak nazywa się nowe *Variete*, które dzisiaj zostało otwarte!“

„Ah — taak!“

MAGAZYN i PRACOWNIA
Wyrobow ZŁOTYCH i SREBRNYCH
WACŁAW GŁOWACKI
jubiler

W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. L. 20.

Przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje i te wykonywa spiesznie po cenach najumiarkowańszych. — Wielki wybór pierścionków zaręczynowych w rozmaitych cenach.

Skład ten zaopatrzony także w wyroby z chińskiego srebra w najlepszym gatunku.

Sługa Erudytki.

Joasia w pierwszym dniu służby na nowem miejscu porządkuje książki na stole.

— Mickiewicz... znam go, proszę pani!

— Czytujesz Mickiewicza?

— Czytać to ja nie potrafię, ale na ostatniej służbie, pani wytrąciła mi z pensyi za rozbicie gipsowego Mickiewicza.

Wziął się na sposób.

Żyd przychodzi do dłużnika, a ten się zamknął. — Żyd puka a dłużnik pyta: — Kto tam?

— Ja wierzyciel.

— A w co ty wierzysz?

— Ja wierzę, że dostanę moje pieniędzy — powiada żyd.

— Idź precz, — woła dłużnik — wierz w Boga, a nie w takie głupstwa.

Nagle, jak błyskawica przeszła mu przez głowę myśl. Czyż to nie było jakimś dziwnym zrządzeniem z jego, na razie utopijnymi marzeniami? A spadek Edwarda — właśnie on dzisiaj — a on to dobry chłopiec, poczciwe ma serce — jeszcze dzisiaj prosić go będzie o pożyczkę.

Więc nagle — oblicze jego rozpromieniało i krzyknął wesoło, biorąc kapelusz w rękę:

„Dalej więc! — Klondyki!“

* * *

Mroźny wicher gwizdał przez doliny skalistych gór Rampartskich. Bałwany chmur zasłaniały od czasu do czasu tarczę księżyca — przepuszczając tylko niekiedy promienie blade na okolicę. Jak upiory wyglądały kolosalne skały — cieniem swym zaciemniając bardziej jeszcze okoliczne pola.

Samotny wędrowiec, okryty w łachmanach, z dziurawą derką końską na plecach, nędznym kapeluszem na rozczochranych włosach — przechodził około ogromnego bloku granitowego. Chód jego ociążały — kroki niepewne. Księżyc przebił się właśnie przez ciężką zasłonę chmur i oświetlił oblicze wędrowca. Był to Jerzy!

To kiedyś pełne życia, sympatyczne oblicze jest szare, bez kolorów, wycieńczone. Te niegdyś żywym płomieniem rzucające oczy — straciły cały blask i tylko niekiedy gorączkowy rozjaśni je odbłysek. Z ciężko pracującą pierśią, że aż syczący głos oddechu słyszeć można było, posuwał się ten chodzący szkielet ludzki.

Ofiara polowania za szczęściem — w swem strasznym wyobrażeniu! Od dziesięciu miesięcy znajdował się Jerzy w Alasce. Grzebał i szukał w skałach Rampartskich — w górach Forte Mile! cały złotodajny obszar doliny rzeki Yukon aż w dół do jeziora Dease przeszukał i zbadał. I jakże się spełniły jego marzenia? nawet na najpotrzebniejsze środki do życia brakło mu pieniędzy — i było mu — jak wielu innym jemu podo-

bnych, którzy myśleli, że złoto zbierać tu będą garściami po drodze.

Te wszystkie straszne wysilenia, obywanie się przymusowe najniezbędniejszych środków spożywczych uczyniły ciało jego schorzałym i szczęśliwym był, iż mógł znaleźć zatrudnienie przy taczkach w pewnym przedsiębiorstwie; siły jego zupełnie były wyczerpane i tylko ta jedna myśl, że może pocziwie jakie dusze ułatwią mu w jakiś sposób powrót do kraju rodzinnego, dodawała mu jeszcze trochę siły.

Szedł teraz wzdłuż jakiegoś strumyka; przy skrócie zobaczył kilka domostw rozrzuconych po miejscach wyznaczonych, gdzie właściciele szukać mogli za upragnionym kruszczem. Czuł się zupełnie wyczerpanym, w dodatku cierpiał głód straszny i pragnienie piekące, — postanowił przeto wstąpić do któregoś z domów, aby choć trochę odpocząć i wyżebrać posiłek.

Doszedłszy do jednego z domów, chwycił za klamkę drzwi, przekonał się, że nie zamknięte, wszedł przeto do środka. Nie było nikogo.

Chwiejący się płomień na kominie słabo oświetlał nagie ściany wewnątrz domu. Przy jednej z ścian położone były barłogi ze słomy i derki, — nocne spoczynki mieszkańców. Naprzeciw stały dwa wielkie kufry drewniane, jakie zwykle używane bywają do podróży zamorskich. Nad ogniskiem wisiało kilka zwyczajnych naczyń kuchennych, na półce flaszka wiszy i kawałek zwykłego czarnego chleba; trzy zwykłe drewniane stołki i takiż stół — oto całe urządzenie wewnętrzne.

Właściciele śmiało się mogli oddalać od swych siedzib — chociażby cała przestrzeń wokoło złotem się świeciła. Byli z solidaryzowani tak ze sobą, że biada temu, ktoby tu chciał cudzą własność naruszyć; bez miłosierdzia zostałaby zlynchowany.

Jerzy powłókł się do stołu. Drżąc ręką wyciągnął z szuflady nóż i ukrajał sobie kawałek chleba — z fla-

szki pociągnął łyk wódki. Trunek pokrzepił go cokolwiek, wyprostował się i usiadł potem na stołku naprzeciw kufrów. Z chciwością połykał całe kawałki chleba.

„Ale się szczęście do mnie uśmiecha!“ zaśmiał się gorzko. Rzucił pozostały kawałeczek chleba. Suchy kaszel męczyć go zaczął a echo jego strasznie się w tem pustkowiu odbijało.

Po tym napadzie kaszlu, — opuścił głowę i oparł ją na rękach; spoglądał apatycznie przed siebie.

Nagle utkwily oczy jego w pewnym punkcie, który przez chwilę płomieniem z ogniska został oświetlony. Tak dziwnie coś błyszczało na ziemi koło jednego kufra, Wzrok jego nie mógł się od tego miejsca oderwać. Jakaś siła magiczna pociągała go w tamtą stronę. Wstał pocichutku i na końcach palców — oczy ciągle w ten punkt skierowane — posuwał się naprzód.

Niespodzianie leżał przed nim — tak gorąco upragniony — malutki kawałek złota!

Przy napełnianiu kufra musiał widocznie niespostrzeżenie upaść. Z wysuniętą naprzód głową rozglądał się wkoło, czy go ktoś nie podpatruje — potem pochwycił nerwowo wychudzoną ręką świecący metal i podniósł go w górę.

„Oto trzymam je w ręce“ — z drzeniem wyszło z ust jego, — „Złoto — które szukałem i nie znalazłem, za posiadanie którego poświęciłem zdrowie, które ze mnie nędznego wagabundę uczyniło!“

Na policzki wystąpiły mu gorączkowe wypieki, a oczy nieszczęśliwca ciągle na złoto zwrócone, nabrały jakiegoś nieokreślonego, właściwie dzikiego wyrazu.

Macając próbował wieka kufra — było otwarte — uchylił go trochę i nagle całe podniósł. Jak dzikie zwierzę czyhające na zdobycz pochylił się prędko naprzód. Błysnęło z jednego kąta. Złoto — czyste złoto — więcej niż potrzebował, aby sobie szczęście okupić. Nie mógł się nasycić widokiem tego skarbu.

Jak błyskawica przeleciała mu cała przeszłość i przyszłość przez myśl. Tymi skarbami kupi zdrowie napowrót i wszystko co dotychczas musiał sobie odmówić. Już wyciągnął ręce ku temu drogiemu kruszcowi.

„Nie bądź złodziejem!“ odezwał się głos wewnętrzny w nim. — Odskokzył.

Ale nagle — cóż to? czy nie odbicie twarzy ukochanej Ewy wśród złota? Tak dziwnie i zachęcająco obraz ten patrzył na niego, jakby mu mówić chciał:

„Biedny jesteś — a więc bierz — a będę twoją!“

„Masz rację Ewo“ — wymówił silnie — „ostatecznie biorę tylko to, co mi ziemia wzbraniała się dać.“

Z febrycznym pośpiechem napełniać począł kieszenie i kapelusz tą mamoną.

„Hahaha!“ chygotał ironicznie — kiedy opuszczał izbę i ostrożnie się oddalać począł.

„I ja znalazłem szczęście na swój sposób!“

Z początku szedł prędko, lecz nie trwało to długo, krótki i ciężki oddech, klucie w piersiach a w dodatku ciężar unoszonego złota, zmusił go do zwolnienia kroku.

Już godzinę, jak spieszy ile może w cieniu gór zdąży naprzód.

Teraz jednak — ustaje.

Słucha! głosy za nim jakieś.

Pogoń! odkryto kradzież i ścigano jego ślad,

Bliżej są — coraz bliżej! Odróżniał już szmer głosów i naszczekiwanie psów.

Na nieszczęście księżyc wychylił się znowu z poza chmur i oświecił całą okolicę.

„Halloh! Halloh!“

Z naprężonemi nerwami — wysiłał się teraz w prędkim biegu, chwytając z trudnością oddech, by tylko uciec przed pewną śmiercią. Utrudniające mu ucieczkę ciężkie złoto wyrzucał garściami za siebie — bo i cóż ono mu teraz pomoże, gdy o życie idzie!

Z klątwami prześladowców, szczekaniem psów mieszał się tupot końskich kopyt.

Przestrzeń zmniejszała się coraz więcej — jeszcze tylko sto metrów może.

W tem padło kilka strzałów w stronę uciekającego. Dosięły one celu.

Jerzy upadł.

Czuł jak mu ze skroni cieknie coś wilgotnego — piekącego — prześladowcy byli na miejscu.

Szklanym wzrokiem spojrzał jeszcze raz i szepnął: „Przepadło... przepadło!”

* * *

...„Takie wilgotne — takie piekące“ — mówił Jerzy w pół oszołomieniu i rękę przykładając do głowy.

„Przyjdźże pan już do siebie nareszcie — wołała usłużna gospodyni młodego człowieka, stojąc przy łóżku, „Przecież to już szósty kompres, który Panu na głowę kładę!”

„Oh! już nadchodzą... są już!”

„Co?! — kto ma przyjść? — Nie! doprawdy — tak się upić! Od dwunastu godzin śpi pan i śni wido-
cznie, bo rzuca się pan jak dziki na wszystkie strony. Gdzież to pan nabył takiego szału pijackiego?”

„W Klondyce!”

„Ciężkie to musiało być posiedzenie!”

„Okropnie... ciężkie...” odrzekł Jerzy odzyskując powoli swe zmysły.

„Idź pan trochę na powietrze“ — radziła dobra gospodyni — „to panu ulży!”

Jerzy potakiwał.

„Ale! byłabym zapomniała — listonosz przyniósł dzisiaj w południe ten list do pana.“ Wręczyła mu pismo i wyszła.

Rozerwał kopertę.

Z okrzykiem radości wyskoczył z łóżka po przeczytaniu treści.

„Nareszcie szczęście“ — zawołał i trzymał list wysoko w górze.

Pismo zawierało przyjęcie go do Towarzystwa akcyjnego, do którego przed kilku tygodniami wniósł podanie. Podpisane zaś było przyjęcie to przez ojca Ewy, który był w Towarzystwie tym dyrektorem.

U dołu pisma zaś, w rogu na lewo, drobnutkiem pismem — rączką Ewy — widniał dopisek:

„Bierz! — a będę Twoją“!

Dostateczna kara.

Sędzia: Dwużeństwo zostało panu dowiedzione. Czy podsądny wie, że czeka go surowa?

Oskarżony: Ja, panie sędzio, już dostatecznie zostałem ukarany: mam bowiem już dwie teściowe!

Słuszna skarga.

Przekłeta pogoda w tym pechowym roku 1913, raz zimno, zo znowu gorąco trochę... Człowiek doprawdy nie wie, co i kiedy ma zastawić.

Nagrobek.

Tu leży Ignacy, zawzięty liberał,
Lecz, jak zacofaniec, banalnie umierał.

**Główne zastępstwo dla Galicyi Krajowego Zakładu Ubezpieczeń na życie Margrabstwa Morawii w Bernie oraz
Zakład spedycyjny i przewozu mebli wozami patentow.**

S. KATZNER

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 2 (obok apteki).

Biuro podróży dostarcza biletów do jazdy kolejowej. — Załatwia wszelkie formalności kolejowe i cłowe tak w kraju jak i zagranicą.

BRACKA 9	ZNAJDUJE SIĘ OBECNIE PIERWSZA NAJWIĘKSZA
	WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK A. GUMPLOWICZA
W KRAKOWIE	NA PROWINCYĘ WYSYŁKI W SKRZYNECZKACH.

Smutna Gwiazdka.

W ubogiej izbie tulą się dzieci do matki i wyciągając rączęta wołają: „Mamo, daj jeść, choć chleba kawałeczek! Mamo! czy nic jeść nie dostaniemy na Gwiazdkę?”

A matki serce ściska się żalem; jakże trudno jej odpowiedzieć, że chleba w domu niema ani okruszyny, że ostatni kawałek zjadły na obiad. — I patrząc na biedne, płaczące swe córeczki, uspokaja je i prosi, by na ojca poczekały. Jak przyjdzie, to przyniesie pieniądze, chleb, bo to dziś wypłata.

Dzieci czekają oparłszy główki na rączętach, patrzą oknem na ulicę, gdzie chłopcy sąsiadów bawią się wesoło, śmieją się, skaczą — widocznie syte — nie głodne.

Dziewczątka patrzą i choć głód i chłód im dokuczają, śmieją się również z figli tamtych — szczęśliwych, oczekujących wieczorem hojnej gwiazdki. Uboga dziatwa choć na chwilę zapomina, że smutno jej, że dla niej nawet chleba suchego zabrakło.

A tymczasem ściemnia się coraz więcej, na ulicach latarnie płoną, a tam w górze na niebie gwiazdki mru-gają, mrugają filuternie do głodnych dziecinek, jakby je pocieszyć chciały.

Dzieci jeszcze na ojca czekają, patrzą w głąb ulicy czy nie wraca, czy nie niesie im chleba.

A już tu i tam, w oknach sąsiednich widać choinki jarzące się morzem światła.

Biedne dziecińki, daremnie czekacie. Ojciec zamiast powrócić do domu, choćby w ten wieczór gwiazdkowy, siedzi zadowolony w karczmie. Wódka mu dzisiaj smakuje jeszcze wyśmieniej niż zwykle — zapomniał o domu, o żonie, o swych córeczkach. Wódka mu pamięć odebrała — serce znieczuliła; nie słyszy płaczu dzieci, nie czuje bólu żony — co tuląc swe dziecińki, uspokaja rozplakane i do snu głodne kładzie. Nie słyszy modlitwy serdecznej, co z ciemnej izby popłynęła do stóp Dzieciątka Bożego za ojca pijaka, by Zbawiciel przemienił jego serce, rozum mu wrócił, żeby ojciec już więcej nie pił alkoholu.

„Co to jest alkohol?« — przerywa modlitwę najmniejsza — Różia.

„To jest zły duch ojca — mówi matka. Spijcie cichuteńko — obudzę was, gdy ojciec z chleba wydejdzie“.

I głodne, splakane dziecińki zasypiają ze rączkami. Sen dobry utulił ich płacz i głód i zamknął im oczy, nie dał patrzeć na straszny widok w nocy pijanego ojca.

Kraków się zepsuł.

Słyszałam od ciotek, mamy, kładły mi to w uszy wiecznie, że przyjezdnej chodzić samej po Krakowie niebezpiecznie.

Kiedy idzie sama pani o przyjemnych, gładkich licach, wnet ją różni donżuani zaczepiają na ulicach.

Widać, nie tak już swobodnie prowadzi się mężczyzn grono, bo ledwie przez dwa tygodnie dwa razy mnie zaczepiono!

I w dodatku moi mili — jak to pozór dziś zawodzi! donżuani ci dwaj byli: jeden żebrak, drugi złodziej!!



Legenda Arabska.

Raz się ukazał dyabeł Arabowi i rzekł: Twe życie ma się ku końcowi, lecz jeśli spełnisz to, co teraz powiem, ujdiesz ze zdrowiem. Słuchaj więc: albo ojca dziś zabijesz, lub zranisz siostrę, albo się napijesz wina, choć koran tobie tego broni, los więc w twojej dłoni.

— Cóż teraz począć? — Arab smutny rzecze, czyż się na życie targnąć mam człowiecze? czy z ręki syna ojciec ma leżeć w grobie, tego nie zrobię. Czyż więc mam siostrę dręczyć ukochaną? serce zasmucać jej bolesną raną? nie! nigdy takiem nie splamię się czynem, raczej sam zginę!

— Lecz cóż tu począć! — życia skarb mi drogi, śmierci nie pragnę, mimo że ubogi! chociaż więc zgrzeszę, choć dni szczęścia miną, pić będę wino.

Czart na te słowa zaśmiał się złowrogo i zniknął a Arab poszedł swoją drogą: gdy zaś pić zaczął, siostrę nieraz dręczył, ojca — zamęczył!

Otóż w tej krótkiej tragicznej powieści, taka poważna się nauka mieści: iż trunki często zbrodni są powodem! — Pij zatem — wodę.

Nasze sługi.

— Słuchaj, Marysiu, my zawsze pijamy herbatę o ósmej z rana.

— Dobrze proszę pani. Jeżeli mnie o tej godzinie nie będzie, to państwo będą łaskawi sami wypić, nie czekając na mnie.

Ładna rodzina.

Przed laty kilkudziesięciu ożenił się w mieście Podgórze pan Wróbel z panną Czyzówną, mieli furmana Sikorę, kucharkę Sroczyńską i mamkę Skowronkową.

Mężateczka.

Maluteczka mężateczka ma w klateczce kanareczka,
ma pieseczka i koteczka i grzecznego mężuleczka.

Czasem z nudów i książeczkę weźmie w rękę,
na chwileczkę — lecz mądrość nudzi troszeczkę, malu-
teczką mężateczkę.

Do jej stałej zabaweczki, służy synuś pulchniuteczki,
jemusia szyć sukieneczki z koroneczki i wstążeczki.

Żadna myśl w małej główeczce nie zacięży mę-
żateczce, w płacz uderza w każdej sprzecze, by dać
górze swej buzieczce.

Maluteczka mężateczko! niechże w życiu całą rzecz-
ką płynie tobie miód i mleczko aż — trumienki spadnie
wieczko.

Potem w niebie, bez czepeczka od kąteczka do
kąteczka, fruwać będzie mężateczka przemieniona w ka-
nareczka!

Nagrobek na cmentarzu!

Tu leży Jan, mój parobek —

Ja, jego Pan — stawiam mu ten nagrobek!

(Dopisek dowcipnisia.)

Gdyś ty stawiał ten nagrobek —

Jan — już nie był twój parobek,

Ty nie byłeś jego Panem —

Szanuj pamięć jego — Amen!

Rytownik Władysław
MICIŃSKI

Kraków, Sukiennice 18 (od strony ul. Szewskiej)

wykonuje MONOGRAMY, HERBY, pieczętki kau-
czukowe i metalowe, znaczy srebro stołowe, szylidy,
szyldziki lane, emaliowane i ryte do wszelkiego użyciu.

Opowieść o samotnej kobiecie.

Była raz kobieta, która posiadała dom, stanowisko, majątek, dostatki, młodość, urodę, jednym słowem — wszystko.

I na raz straciła to wszystko, prócz młodości i urody, co w podobnym położeniu nie zawsze wychodzi na zdrowie.

Gdy pozostała więc sama na rwącym prądzie życia, które poczęło nią miotać, podobnie jak strumień górski miota żdźbłem nań rzuconem przez małego pastuszka, gdy pozostała tak sama i bezradna, zabiegł jej drogę jeden z tych, którzy wielbili ją dawniej zdała, a zbliżyć się nie śmieli, bo miała stanowisko i majątek.

Dziś ani majątku, ani stanowiska nie miała.

Ów tedy mówił:

— Zostałaś na świecie sama, jak palec, boję się byś nie upadła, bo dużo złych ludzi czycha na kobiety piękne a opuszczone. Nie wierz nikomu, tylko mnie jednemu, który cię kocham prawdziwie. Zaufaj mi, a otrzymasz wszystko czego pragniesz. Dam ci brylanty, by rywalizowały z blaskiem twych oczu i rubiny, krwawsze od twoich ust i szaty prześliczne, by otuliły twą postać, zaiste nie do łachmanów nędzy stworzoną! Życie spłynie ci w beztrosce i wdzięczną mi kiedyś będziesz!

— Niechcę ci być wdzięczną — odparła kobieta, która pozostała sama na świecie.

A po tamtym przyszedł drugi i rzekł:

— Oto opuścili cię wszyscy.. Ja jeden tylko pozostałem i przychodzę wyznać ci swą miłość, tak długo dotychczas tajoną. Boję się, byś w swej łatwowierności i opuszczeniu, nie zaufała podłym ludziom, którzy cię wyzyskać mogą. Mnie tylko wierz, mnie jednemu.. rzeknij słowo a uwiozę cię daleko, daleko stąd, nad morza błękitniejsze od twych oczu i zmienniejsze niż

serce ludzkie... A może wolisz góry? Ukryjemy się w jakim górskim zakątku, w pobliżu lasów rozkołysanych i szumiących, nad potokami, grającymi do wtóru twym pieśniami... Tam oddychać będziesz wonią ziół i żywicy, a ja patrząc na ośnieżone szczyty, porównywać będę białość ich nie skalaną, z białością twych ramion. Zaufaj mi, a wdzięczną mi będziesz.

— Nie chcę ci być wdzięczną — odparła kobieta, którą wszyscy opuścili.

A po tym drugim, przyszedł trzeci, czwarty i dziiesiąty, a każdy obiecywał złote góry, każdy błagał, by jemu tylko ufała, a nadewszystko każdy lękał się o jej cnotę, tak zewsząd przez złych ludzi zagrożoną. Zniecierpliwiło to w końcu kobietę i poszła w świat — sama. Wędrowała długo, długo, aż spotkała na swej drodze człowieka.

Właśnie zapadał cichy i złoty wieczór jesienny. Delikatne, łagodne blaski zachodzącego słońca, muskały fale rzeki, nad którą stał ów człowiek głęboko zadumany. Czoło przecinała mu bruzda, a oczy zdawały się rachować migotliwe łuski wodne, umykające w daleką dal...

Kobieta przeszła mimo — i nie zauważył jej... to ją zaciekawiło — zawróciła więc i stanęła przed nim wprost.

Na sekundę podniósł oczy i zwrócił je znowu tam, skąd zdawały się napływać i brać go w posiadanie jakieś myśli głębokie a tajemne.

— Czy mnie nie widzisz? — spytała kobieta.

— Widzę — rzekł wdzięcznym a chłodnym głosem.

— Nie zwracasz na mnie uwagi, bo jestem nędzna i opuszczona; nie taką jednak byłam niegdyś! Miałam majątek, dom, stanowisko i nie chodziłam piechotą, jak obecnie, tylko jeździłam w błyszczącym powozie, zaprzężonym parą przepysznych koni. Gdybyś mię był spotkał wówczas nie patrzyłbyś tak obojętnie.

— Zaręczam ci, że tak samo... Czego chcesz właściwie?

— Interesujesz mnie! odpowiedziała kobieta. W wzroku twoim jest coś, co mnie pociąga i niepokoi równocześnie. Niepodobnyś do innych ludzi, a zwłaszcza do tych, którzy leżeli u nóg moich błagając o jeden uśmiech, o jedno słowo... zezwolenia... Czy wiesz — mówiła, zapalając się coraz bardziej — że dziesiątki ich oddadzą w tej chwili majątek, sławę, przyszłość całą, byle mój mózg mi nie posiąść?

— Idź więc za nimi — rzekł obojętnie — niepotrzebnie mi mówisz o tem i przeszkadzasz myśleć.

— Więc mnie nie chcesz? — spytała zdumiona kobieta.

— Nie... to najpierw irytuje, później wyczerpuje a w końcu nudzi. Nadewszystko zaś tamuje pracę i rozwój ducha.

Słowa ciężko jak głazy padały na samo dno serca kobiety, a równocześnie w umyśle jej czyniło się jasno. Zachwycone oczy nabrzmiały przezczystymi łzami, z warg wysunął się radosny a lękliwy szept:

— Wiem już kto ty jesteś... ty jesteś człowiek.. Musnął ją przelotnem spojrzeniem.

— Tak, ty jesteś człowiekiem, ty jesteś tym, którego tak długo szukałam po świecie!... O nie sądz, że we mnie już nic prócz gliny nie zostało! Ja też myślę, dużo myślę i cierpię... smutna jestem ne wskrós, sama, samiuteńka na szerokim świecie!...

— Tem lepiej — odparł życzliwie. — W samotności pogłębisz sama siebie a w cierpieniu duch ludzki dojrzewa, jak owoc w słońcu. Teraz zaś pozwól mi odejść.

— Och! nie odchodź, ty jedyny człowieku, którego na swej drodze spotkałam! Wszak nie na to wyśniłam cię, mój śnie upragniony, by mi danem było pić nadal gorzyc osamotnienia! Ulituj się nademną nędzną i opuszczoną, nie pozwól mi zginąć marnie!

— Dlaczego miałabyś zginąć? zdziwił się. — Przecież ja także jestem sam i nie ginę.

Uczepiła się rozpaczliwie rąk jego, nie bacząc, że ją odpychał.

— Tyś nie zginął, boś wielki, silny! Tyś człowiek.., i ja chcę być człowiekiem, a jestem tylko słabą, bezbronną, ułomną kobietą. Ty pomożesz mi w pracy nad dojrzeniem ducha, nad pogłębieniem myśli, urobisz mnie na wzór i podobieństwo swoje i dumny będziesz ze swego dzieła. Nie odchodź! nie odchodź!

Wydarł się wreszcie. Oczy błyszczały mu chłodną stalą i stalowym był głos jego, gdy mówił:

— Zrozum, kobieto, że gdy sama, bez niczyjej podpory wskrzesisz w sobie człowieka, stokroć większą będzie twoja zasługa i stokroć dumniejszą się uczujesz, niżbym ja mógł nim być, pomagając ci tylko w twym własnym dziele.

Z odległości, z mroków jesiennego wieczoru, dobiegały twarde mocne słowa: Po wielu trudach i wysiłkach, po ogromie cierpień, po morzu łez, ale dojdiesz do celu, dojdiesz sama...

— Sama nie potrafię — szepnęła zgnębiona kobieta. Wyciągnęła żebracze dłonie:

— Zlituj się! do końca życia wdzięczną ci będę!

— Nie chcę, byś mi była wdzięczną.. to krępuje.

I odszedł.

A wtedy, opuszczona przez wszystkich kobieta, skoczyła do rzeki, tajemniczo w mroku szumiącej — i utopiła się.

Komplement.

Aktor w restauracji do kelnera: Widziałem was wczoraj w teatrze. Jakże się wam spodobałem w roli kelnera? — Hm, pan niepotrzebnie został aktorem...

„Sen Scouta”.

Wśród głuchoj, w uszach dzwoniącej ciszy zabrzmiała trąba Archanioła. Niby piorun runął głos potężny po szczytach gór i skał, niby wąż wił się po ulicach miast polskich, niby rozjuszony lew grzmiał coraz silniej i potężniej, coraz groźniej i twardziej!...

Milionowem echem odpowiedziały mu Tatry, milionowem echem, powtórzyły go lasy i knieje.

»I szła muzyka coraz szersza, coraz dalsza,

Coraz cichsza i coraz czystsza doskonalsza,

Aż znikła gdzieś, daleko... gdzieś na niebios progu“!

Pękły skały tatrzańskie, otwarły się jaskinie nieznanne i groby polskich wiarusów, znikły krzyże i kurchany:

Niby fale spływały z gór polskie hufce husaryi i ułanów... konnicy i piechoty... Zewsząd cisnęły się gromady Krakusów!

W podziemiach wawelskich zaroilo się od królów i wodzów. W kuźniach i warsztatach pracowano ochocho od rana do nocy. Zewsząd przybywali skauci, polskie dzieci, z wiadomościami o nieprzyjacielskich wojskach.

Wojna była nieunikniona!...

Czas zemsty, czas zapłaty się zbliżał coraz bardziej, coraz szybciej.

Rok 1913... 3 Maj... Berlin...

W ponurem mieście za wałami i szaniami zgromadziły się zjednoczone armie austriacko-prusko-rosyjskie.

Prawie wszystkie mocarstwa Europy przyrzekły materyalną pomoc.

Aż wreszcie dzień zemsty nadszedł. Przeciwno stumilionowej armii nieprzyjacielskiej szła czteromilionowa armia polska...

Działa zagrzmiały jakoś głucho, ponuro, czarny gryzący dym zasłonił widok... słońce skryło się za górami nie chcąc patrzeć na okropną, zażartą krwiożerczą walkę...

Czas zemsty już nadszedł!...

Chęć zapłacenia wrogom za krzywdy, chęć zemsty dolewała żołnierzom ognia do żył. Walczyli jak lwy bez opamiętania gotowi na śmierć.

Rolę adjutantów odgrywali skauci.

Po chwili przylatywali do sztabu z prośbą o szybką pomoc, dla chwiejących się pułków polskich.

Wrogom przybyły kilkunasto milionowe posiłki.

Polskie rycerstwo już tylko broni się, cofa, dobywa ostatnich sił. Hetmani bronią się zapalczywie.

Cisza... działa umilkły... słychać tylko szcęk ręcznej broni i chrapliwy oddech walczących, jęki rannych i konających... Rycerstwo polskie cofa się, cofa powoli.

Cisza..

Naraz na szczycie wału zjawia się mały chłopiec z czerwono-białą chorągiewką w ręku, trąbką przy ustach.

Scout!

W powietrzu rozlega się marsz Dąbrowskiego...

Nieprzyjaciele skamienieli! Polacy byli na ich tyłach. Tysiąc strzelb kieruje się ku scoutowi...

Z okrzykiem na ustach pada nieżywy.

Zaskowyczały z bólu serca wiarusów polskich, skoczyli jak szatani opętani.

Po kilku godzinnym trudzie, cała armia nieprzyjacielska poszła w rozsypkę. A zwycięzcy, ze łzami w oczach nieśli przed królów trupa scouta, prawdziwego „syna Polski“.

Nie!... nie trupa! On żył jeszcze!.. Jeszcze zbielałymi ustami wyszeptał:

„Niech żyje Polska“.

Wieczór zimowy.

Mróz silny objął w swe uściski stolicę kraju. Zima wystąpiła w całej sile, w całym majestacie swej potęgi i piękna. Ulice miasta wyścielone bielą, skrzą się miliardami brylantów, odbijając promienie licznych świateł gazowych i elektrycznych, lśniących z poza szyb wystaw sklepowych, lub latarni miejskich. W powietrzu cisza, wieże kamienic utonęły wysoko we mgle białej. Mury ich tchną zimnem, a kamienie chodników zgrzają od mrozu pod stopami przechodniów. Drzewa służące dla dekoracji rynku lub innych placów, pokryły się frendzelkami szronu, czekając w zadumie, wiosennego odrodzenia.

Na rynku i głównych ulicach roi się od ludzi. Jedni spieszą za sprawunkami, innym pilno do domu, tych woła interes, tamtych zabawa, tu pojawia się gromadka wesołej młodzieży, tam gwarząc powraca liczne towarzystwo ze ślizgawki, ci dążą do teatru, tamci do cyrku, a wszystko to wesołe, ożywione, zaopatrzone w ciepłe ubrania urąga mrozowi, i cieszy się z przyjemności zimowego wieczoru. I zdawałoby się, że era, do której wzdychają trzy części upośledzonej ludzkości, era która ma znieść męczarnie głodu i zimna, nadać wszystkim ludziom równe prawa do życia i niepozwoić na to, aby jedni konali całymi latami w spleśniałych mieszkaniach inni zaś tonęli w nadmiarze zbytku i rozputy, że ta era wreszcie nadeszła, bo wśród tych licznych przechodniów nie widać biednych.

Mknące sanki unoszą bogate panie lub panów, a tramwaje elektryczne zamknawszy w swych ścianach pasażerów, znaczą dumnie drogę iskrami.

Nie ma tu więc biednych!

Tak, tu ich niema w istocie! Gdyż jedni nie mając w co się ubrać, skuleni siedzą w ponurych swych stancyach, drudzy zaś zmęczeni całodzienną pracą ciągną

do domu zaułkami. Do domu, gdzie zgłodniałe usta wyczekują chleba, obnażone dzieci okrycia, a chore matki pokrzepienia.

Na rogu rynku, gdzie się rozbiegają dwie ulice, jedna w linii prostej, druga prostopadła do niej, stoi młoda dziewczyna. Niebieskie jej oczy wpatrzone w dal zachodzą od czasu do czasu łzami. Przez dziury szala, spadającego z głowy na ramiona, wyzieraają jasne włoski. Końcem tego to szala ociera łzy, spływające jej po twarzy.

— Rynek dzisiaj prześlicznie wygląda. Suto oświetlone wystawy sklepowe migocą od świecidełek, brylantów, wachlarzy, jedwabów, rękawiczek i kwiatów.

Dziewczę tego nie widzi, pochyliwszy głowę naprzód, oparta o krawędź kamienicy, chowa ręce pod lekką chustkę przytrzymując ją na piersiach i starając się nią jak najcieśniej otulić. Tyle drogich futer i rotund przesuwa się koło niej, tyle ludzi pięknie i ciepło ubranych, mija ją, lecz nikt na nią nie patrzy, — nikt ją nie widzi, im ciepło i wesoło! Wzrok ich mimowoli odwraca się od obrazu nędzy. — A ona? Ją zimno przenika do kości. — Lecz i ona nie patrzy na nich. Ci ludzie obojętni dla niej, i jej są obojętni — nic ją z nimi nie łączy. Ubóstwo jest jej tylko własnością — ich jest bogactwo. — Czuje, że światy całe leżą między nią i nimi — czuje, że wraz z swoją nędzą brzydzić tylko może eleganckie towarzystwo, któremu psuje widok dzisiejszego wieczoru.

Toż nie zważając na to, co się w około niej dzieje, utkwiała wzrok w niebo lazurowe, w gwiazdy błyszczące, i czy z wdzięczności, że jej świecą, równie jak tamtym, szukając wśród nich gwiazdę swoją, którąby o lepszy los błagać chciała, czy wreszcie zachwycona pięknem nocy zimowej, stoi nieruchoma, wpatrzone w firmament niebieski. Nie! Ona dla gwiazd tych wdzięczności nie czuje, bo choć świecą, nie grzeją; a swojej wśród nich

nie szuka, bo w nią już zwątpiła. Pięknem nocy się nie zachwyca, bo dusza jej odczuwa słowa poetki:

O nocy srebrna! o nocy królowo..
Ty masz żelazne dla nędzarzy berło..

.....
O nocy idziesz cicha lodowata,
Nad czołem twojem skrzy śniegów korona:
A twoja srebrna, ciężka, długa szata,
Całunem jest dla miliona.

Markowanie w restauracyi.

— Panie gospodarzu! proszę zwrócić uwagę jego-
mości, który siedzi przy tamtym stoliku, by zapiął so-
bie kamizelkę -- tu przecież siedzą panie.

— Słusznie! — ale on tego nie robi, bo to jest
jego sposób markowania ilości bomb piwa!... Po każdej
bombie rozpina jeden guzik u kamizelki.



Jest sposób.

— Wiesz — już mi dawno życie obrzydło, chciałbym się powiesić, nie masz czasami gwoźdźcia i sznurka?

— Nie mam, ale nic łatwiejszego, kup bułkę, a na pewno znajdziesz we środku jedno i drugie. Niemasz jak pieczywo krakowskie!

U Redaktora.

Autor: Przyniosłem szanownemu panu studyum o współczesnej poezji polskiej.

Wydawca: Nie mam czasu! Woźny! Pokaż panu drzwi.

Autor: Mam pikantną, sensacyjno-pornograficzną broszurę p. t. „Kochanki hr. Ronikiera“.

Wydawca: Jestem na pańskie usługi. Woźny! Krzesło dla pana! Może cygarko?

Podczas śledztwa.

— Tyś znalazł woreczek z pieniędzmi?

— Ja, panie sędzio!

— A dlaczego nie odniosłeś go na policję?

— Bo noc była..

— Dobrze... A na drugi dzień z rana?

— Ba! Wtedy już w woreczku nic nie było.

Dlaczego się buty krzywią.

— Mój panie, tydzień temu wziąłem od pana buty, a już się krzywią.

— Jakże mają się nie krzywić jeżeli nie zapłacone.

Rada.

-- Proszę pana adwokata, jakem wyrznął tego gałgana Jana, to omało ducha nie wyzionął, ale sobie sam przytem rękę zwichnąłem, czyby więc nie można tego łotra skarżyć o wyrządzoną szkodę.

Seminaryum muzyczne i pierwszy Instytut rytmicznej gimnastyki metodą Dalcroze'a im. I. J. Paderewskiego w Krakowie, ul. Wiślna 4, I. p.

Przedmioty naukowe : Rytmiczna gimnastyka dla dzieci od 4 lat, dla młodzieży i dla osób dojrzałych, plastyka, taniec klasyczny, dykcja, śpiew (solfeż) gra na skrzypcach, fortepianie i harmonii, teoria muzyki. Nauka trwa przez cały rok szkolny. Zakład urządzony według wszystkich wymagań higieny szkolnej i pedagogii nowoczesnej. Plan naukowy i statut organizacyjny, zatwierdzony przez c. k. Radę szkolną kraj. Sala do ćwiczeń 64 m² wystłana suk-nem, szatnie dla pań i panów osobne, poczekalnia dla stron. Czystość wzrova — nadzór władzy szkolnej i lekarza zakładowego.

Wpisy przyjmuje kancelarya codziennie od 10—12 i od 3—6.

Dobry sposób.

Panna Flora jest bardzo gadatliwą. Onegdaj zachorowała i przywołała do siebie lekarza. Lecz swoim zwy-
czajem nie dała mu przyjść do słowa.

— A więc weźmie pani wodę...

— A czy nie byłoby lepiej octem ?

— Zaraz, zaraz, ale pani mi nie daje przyjść do
słowa.... Zresztą, proszę mi pokazać język.... tak... teraz
proszę go tak trzymać, aż ja skończę mówić.

Ogólne zepsucie.

Gość : — Ależ, mój panie, podano mi jaja zupeł-
nie zepsute !

Restaurator : — Nic dziwnego, panie dobrodzieju...
Teraz w ogóle na świecie jest takie zepsucie, że nawet
kury zepsute jaja niosą.

Nieporozumienie telefoniczne.

— Kto mówi ? Czy pan zawiadowca ?

— Nie, tu ekspedycyjny dyetaryusz.

— To niech się pan rozłączy. Tylko prędziej ! Mój
panie !

— Ach panie kiedy nie mogę !

— Dlaczego ?

— Nie dawnom się złączył, a ona tak miła, że
równiej jej kobiety chyba na świecie niema.

Stanisław Tasiński

majster z Warszawy

odznaczony w roku 1909 złotym medalem
na Wystawie Wiedeńskiej

Poleca swój sklep z o-
buwami damskimi i
męskimi, fasonu an-
gielskiego i francus-
kiego trwałe i ele-
ganckie. — Przyjmuje
zamówienia po cenie
przystępnej.



W Krakowie, ul. Mikołajska L. 1.

Z prowincyi wystarczy stary bucik na miarę.

☞ Piękną różową cerę ☜

uzyska każdy, kto używa masażystki „Amo“ aparat usu-
wający brzydką cerę, zmarszczki, węgry, pryszcze, tłustość
cery. Cena K 3:60 — za zaliczką 70 halerzy więcej.

Grzebień farbujący włosy we wszystkich kolorach
nieszkodliwy. Znakomity śro-
dek na siwiznę i t. p. Cały przyrząd wraz ze sposobem
użycia K 4:50.

Krem „Isoli“ na piegi wynalazek francuski, usu-
wający raz na zawsze piegi
i t. p. nieczystości skóry. Doza K 2:—

Zbyteczne włosy usuwa raz na zawsze pod gwa-
rancją z rąk, twarzy, nóg i t. d.
wraz z cebulkami, najnowszą metoda „Antipilox“. Cena
za dozę K 1:50 i 2:— Wysyła: za poprzedniemi nadesła-
niemi należytości, lub za zaliczką o 65 halerzy więcej.

Dom handlowy. Oddział B. Kraków, ul. Długa 1. 21.

Wyjątek z testamentu.

„Niniejszem cały mój majątek zapisuję mojej żonie pod warunkiem, że po upływie roku po mojej śmierci znowu wyjdzie za mąż. Zyskam sobie tym sposobem przynajmniej jednego człowieka, który współczuł moim cierpieniom, jakich doświadczałem za życia“.

Ręczy.

— Czy tylko ten płyn naprawdę pomoże na moją łysinę?

— O, panie dobrodzieju, ręczę słowem, że po kilkurazowym użyciu, obrośnie pan jak najdziksza małpa.

Nerwowy.

— Mąż pani podobno chory?

— Tak, niestety: ogromne rozdrażnienie nerwowe...

— Czemże to się objawia?

— Proszę pani, niech tylko na cokolwiek spojrzy... na karty, na przykład... na butelkę — to się mu zaraz ręce trzęsą, a oczy błyszczą jak u kota... Podobno biedaczek od wczesnej młodości był taki nerwowy...

Dwie różne rzeczy, do siebie podobne.

— Powiedz mnie — pyta nauczyciel młodego studenta — wiele mamy sakramentów?

— Sześć.

— Jakto sześć, przecież uczyłeś się w religii, że jest ich siedm. Czy już zapomniałeś?

— Nie panie profesorze, ale tatko kiedyś mówił, umawiając się z mamą, że małżeństwo a pokuta to wszystko jedno.

Polecenie.

Na wakacje radzę państwu jechać do Sopot nad morze. Ja się tam nie tylko reumatyzmu pozbyłem, ale i moich dwóch dorosłych córek.

Na koniec bez niebezpieczeństwa.

— Pan się kąpie w morzu teraz, na taki ziąbł
A to dziwnie!

— Widzi pan, teraz już kobiety się nie kąpią,
więc mnie, jako kawalerowi, nie zagraża już żadne nie-
bezpieczeństwo.

Wykład chemii.

Profesor: Proszę panów o zwrócenie uwagi na
tę truciznę. Jedna kropla jej, zażyta przez człowieka,
zabija dziesięciu!

Wszystko jedno.

Do sklepu z pieczywem, zgłasza się mały chłopiec:

— Proszę pana funt chleba.

— Białego czy czarnego?

— Wszystko jedno — to dla ociemniałego.

Podczas pogrzebu bogatego wuja.

Mąż do żony: Nie męcz się tylko nadaremnie
tym wylewem łez! Zobaczysz, że ten stary gbur odpra-
wił nas w testamencie z paru tysiącami zaledwie koron.

Oszczędna żona.

Wdowiec słomiany, przeglądając pudło z krawa-
tami: tam do licha! Z mego najgustowniejszego kra-
watu żona przed wyjazdem nad morze uszyła sobie
kostyum kąpielowy!

Nowo otwarty magazyn obuwia

„AL-FA” KRAKÓW,
Starowiślna 6

poleca obuwie pierwszorzędne po
stałych bardzo tanich cenach fa-
brycznych. — Wielki wybór naj-
nowszych fasonów. - - - - -



Pod patronatem

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPORITELŮ

L. telefonu 1170. — Adres telegraf. „Sporobanka“

założona

»PATRIA«

Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń w Pradze
Gen. Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny
w Krakowie, ul. św. Jana L. 1.

Czynności:

A) Ubezpieczenia od wypadków:

Jednostkowe i dzieci. — Ubezpieczenia na czas podróży wszelkiego rodzaju. — Ubezpieczenia zbiorowe i związkowe i t. d.

B) Ubezpieczenie od kradzieży z włamaniem:

Mieszkania, sklepy, fabryki, banki, kantory i t. d.

C) Ubezpieczenie od prawnej odpowiedzialności:

Przedsiębiorstwa przemysłowe, rękodzielnicze. Właściciele domów. Kąpiele, hotele, restauracye, kawiarnie. Wydziały gminne i powiatowe. Apteki i droguerye. Osoby prywatne, sportowcy, teatry, zakłady lecznicze i t. d.

Poszukuje zdolnych i rzutkich zastępców i agentów na Kraków i na prowincyę.

Wszelkich wyjaśnień udziela bezinteresownie

Dyrekcya.

30

470753/11171

Dr Feliks Niemczewski i Ska
Wapienniki — Kamieniołomy
i Młyn wapienny „Trzebinia“
 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

△ Najwyższe plony zapewnienia rolnikom.
 ▽



Poleca także wapno skaliste (BUDOWLANE)
 pierwszej jakości, kamień budowlany i szuter.

Kraków, ulica Bracka Nr 6.

Telefon Kraków 2456. — Telefon Trzebinia 24.

Adres telegraficzny „WAPIENNIKI“ Kraków.

LUDWIK LAZAR

KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 3. TEL. Nr 423
W ŁOBZOWIE, TELEFON Nr 1257

WYSYŁA PIWO I PORTER NA PROWINCYĘ

JENERALNE ZASTĘPSTWO ARCY-
KSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU
I GŁÓWNY SKŁAD

.. PIWA ..
..
ZYWIECKIEGO

SPECYALNIE URZĄDZONE CHŁODO-
WNIE, LODOWNIE, HALE I MA-
SZYNY DO NAPEŁNIANIA PIWA
POSIADA W KRAKOWIE, DZ. XVI.

TELEFON: NR 1257

WYSYŁA PIWO I PORTER NA PROWINCYĘ

ADRES DLA TEL.: LAZAR, KRAKÓW

K.P.T. 1537

JEDYNA W KRAKOWIE PRAW
DZIWA CHEMICZNA PRALNIA
I ARTYSTYCZNA FARBIARNIA

„TĘCZA“

TELEFON 1471

POLECA SIĘ DO WSZELKICH ROBÓT
W ZAKRES TEN WCHODZĄCYCH

BIURA PRZYJĘCIA:

UL. ŚW. SEBASTYANA L. 10

UL. DŁUGA L. 1

UL. KARMEŁICKA L. 1

UL. GRODZKA L. 51

UL. FLORYAŃSKA L. 29

UL. KRAKOWSKA L. 14

UL. ZWIERZYNECKA L. 17

UL. STAROWIŚLNA L. 6

UL. DŁUGA L. 29

LWÓW

UL. OCHRONEK L. 6

RZESZÓW

UL. GAŁĘZOWSKIEGO L. 7

Drukarnia „Głosu Narodu” w Krakowie pod zarządem J. R. Dobrzańskiego.